

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny
z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach
sądowych dla Polski — Tczew.

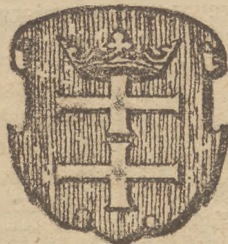
Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 45,00 marek polskich już z odnośnikiem do domu przez listowego. Ogłoszenia inserentów zamieszczonych w Polsce po 3,00 mk. pol. za jednolitego wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 9,00 mk. Reklamy za tekstem po 6,00 mk. wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170 004.

Zobowiązanie co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisane dnia lub na bliżej określonym miejscu w tym lub innym numerze — nie przyjmujemy w ogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą i wtenczas za wykonane, gdy pod tym względem wypadną nieciężko.

Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49,
później Rynek Kaszubski 21. — — Tel. 1781 i 2285.

Rękopisów nam nadesłanych
nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 9,00 mk. niemieckich z odnośnikiem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolitego wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postcheekkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-zej, w południe. Później zamówione ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, którą to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, aukcjach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filja w Tczewie dla Polski
ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku:
Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 2285.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXXI. ||

Gdańsk, na niedzielę 13-go marca 1921 r.

|| Nr. 55.

Jeszcze gdańska „suwerenność“.

Omawiając wczoraj żądanie delegacji polskiej, by za podstawę gospodarczych rokowań polsko-gdańskich przyjęto zasadę jedności gospodarczej Gdańska z Polską, podnieśliśmy, iż postulaty polskie są w zupełnej zgodzie z przepisami konwencji i jej duchem. Podkreśliśmy również, iż główną przyczyną, że rokowania utknęły na martwym punkcie, jest fakt, iż Niemcy gdańscy, z ogromną szkodą dla Gdańska i zaprzepaszczeniem jego żywotnych interesów gospodarczych, ciągle jeszcze myślą kategoriami politycznymi, i nie mogą czy nie chcą nagiąć swego umysłu do myślenia kategoriami gospodarczymi.

Jest to spostrzeżenie nietylko nasze. Wszak inni słowy powtarzają to samo ci, którzy choćby z tytułu swego urzędu mieli obowiązek wnikać w dusze i usposobienie mieszkańców Wolnego Miasta. Czyż jeśli dr. Attolico expressis verbis stwierdza, iż dzięki rządzącej w Gdańsku kaście, złożonej z ludzi, którzy nie mogą pogodzić się z tem, że Gdańsk przestał być częścią Niemiec, Gdańsk fałszywie pojmuje swój stosunek do Polski, a słowem tym przyświadcza gen. Haking, mówiąc, iż Gdańsk z radością powitałby najazd niemiecki — czyż spostrzeżenia te nie są potwierdzeniem naszych, iż kwestje związane z przyszłością Wolnego Miasta, rozwiązują Niemcy gdańscy z punktu widzenia nie gdańskiego, lecz pruskiego?

Zajmijmy się dzisiaj pokrótce tem zagadnieniem, któremu na imię „odrębność gospodarcza“, a której, z rzekomem naruszeniem „suwerenności“ Gdańska, przeciwstawia Polska pojęcie jedności gospodarczej.

Otóż cóż to znaczy „odrębność gospodarcza“? Jakże są znamiona tej odrębności z punktu widzenia ekonomji politycznej? Czy niesporne i uznawane przez Gdańsk przepisy konwencji nie wykluczają tej odrębności, choćbyśmy nawet przyznali słusność Gdańskowi, że konwencja ta nic nie mówi o jedności gospodarczej Gdańska z Polską. Rozważmy to.

Zasadniczymi elementami odrębności gospodarczej jest przede wszystkim odrębna, własna polityka cłowa. Czyż Gdańsk posiada jakiekolwiek prawa w tej dziedzinie? Bynajmniej! „Polska i Wolne Miasto tworzą jeden obszar cłowy, który poddany jest polskiemu ustawodawstwu cłowemu i polskiej taryfie cłowej“ — powiada 13 artykuł konwencji, w sposób chyba dość jasny.

Ważną cechą odrębności gospodarczej jest dalej możność wprowadzenia własnych monopolu i nakładania podatków pośrednich (spożywczych, produkcyjnych i t. p.) Jakże w tej dziedzinie przedstawia się gospodarcza suwerenność Gdańska? Otóż konwencja (art. 17) żąda dostosowania gdańskich monopolu i podatków pośrednich do ustawodawstwa polskiego, jak dalece jest to tylko możliwem.

Pierwszorzędne znaczenie w życiu gospodarczem każdego terytorjum posiada własna waluta. Czy w tej dziedzinie ma Gdańsk wolną rękę? Otóż i pod tym względem przewiduje konwencja, iż Gdańsk na żądanie Polski, musi wejść z nią w rokowania celem ujednostajnienia swego systemu monetarnego z Polską.

Wyłączoną jest również z pośród zakresu władzy Sejmu i rządu gdańskiego polityka kolejowa — dla życia gospodarczego ze względów taryfowych rzecz pierwszorzędnej wagi — skoro gdańskie linje kolejowe, z wyjątkiem podmiejskich i portowych, mają przypaść Polsce.

I jeśli do tego wszystkiego dodamy, iż nawet kwestja przemiany spółek zagranicznych na spółki gdańskie, tudzież sprawa naturalizacji obcych kupców i przemysłowców w Gdańsku może być unormowana przez Gdańsk jedynie w porozumieniu z rządem polskim, w takim razie coż pozostanie z suwerenności gospodarczej Gdańska? Puste słowo!

Lecz delegacja Gdańska powiada: Nie możecie nas zmusić do dostosowania się do waszych, polskich zakusów przywozu i wywozu, a względnie tylko przywozu, gdyż o to jedynie chodzi. Czyż jednak sprawa zakazów w tej dziedzinie nie jest jedynie jakimś wtórnem wobec wszystkich, wyżej wyszczególnionych zasadniczych elementów życia gospodarczego istotnie podrzędnem zagadnieniem — choćby nawet Gdańszczanie, upierając się przy przyznaniu im swobody przywozu i wywozu istotnie mieli słusność? A zważyć przytem należy, jak już kilkakrotnie podkreślaliśmy, iż w polskiej polityce gospodarczej zakazy te mają charakter jedynie przejściowy i przy postępującym z dnia na dzień powrocie do normalnych stosunków ekonomicznych, będą siłą faktu kasowane.

A przytem choćby nawet Gdańszczanie zdolali odnieść zwycięstwo nad Polską, przy ostatecznem rozwiązywaniu tego zagadnienia, czyż Polska nie ma dość sposobów do przekonania Gdańszczan, iż zwycięstwo jest jedynie czystą teorią? Taryfa cłowa dla przedmiotów przywożonych do Gdańska należy do spraw zastrzeżonych konwencją Polsce. Któż tedy Polsce zabroni, by na wszystkie te przedmioty o niedopuszczenie których na obszar polsko-gdański chodzi, nałożyła opłaty tak olbrzymie, iż kupować je będzie mógł chyba tylko warjat, lub defraudant?

Niechże więc tedy Niemcy gdańscy przestaną igrzać z „odrębnością“ gospodarczą Wolnego Miasta, stanowiącą w istocie rzeczy pokrywę dla celów politycznych, i o ile im rzeczywiście chodzi o dobro Gdańska, wyciągną wnioski z tego, czego wymagają przepisy konwencji, logika i podstawowe prawidła ekonomji, z którymi walczą zaprawdę beznadziejnie.

W. K.

Delegacja gdańskich Polaków w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Od wczoraj bawi w Warszawie delegacja Polaków-gdańskich. W dniu dzisiejszym delegacja ta

konferować będzie z czynnikami rządowymi.

Nie będzie strejku rolnego.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyły się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej rokowania między związkami ziemian i związkami zawodowym robotników rolnych. W wyniku

rokowań klasowy związek zawodowy odwołał strejk pracowników rolnych, zapowiedziany na d. 14 bm. Zarząd Główny Związku Zawodowego zawiadomił o tem telegraficznie wszystkie suboddziały.

Zarządzenia plebiscytowe.

Bytom, 11 3. (Pat.) Z rozporządzenia Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej w Opolu, rozlepieno na wszystkich stacjach Górnego Śląska następujące rozporządzenie:

Wszelka broń, znajdująca się w posiadaniu podróżnych będzie przy wjeździe na terytorjum Górnego Śląska przez przywódców straży granicznej skonfiskowana. Bez specjalnego pozwolenia Komisji Międzysojuszniczej jest posiadanie wszelkiej broni na obszarze plebiscytowym Górnego Śląska zakazane.

Bytom, 11 3. (Pat.) Przedstawiciel rządu polskiego przy koalicyjnej komisji rządzącej w Opolu wręczył komisji tej notę w sprawie niemieckich przygotowań wojennych wzdłuż linii demarkacyjnej. Wielka ilość wojska niemieckiego na granicy Górnego Śląska przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla spokojnego przebiegu plebiscytu. Do noty dołączony był obfity materiał dowodowy.

Słabość polityki rządu polskiego w Gdańsku.

Warszawa, 12. marca. „Rzeczpospolita“ donosi: W obszernej dyskusji w komisjach sejmowych poseł M. Seyda zaznaczył, że posiadzenie informacyjne jest wystarczające i że na komisji spraw zagranicznych powinna być omówiona taktyka Rządu polskiego w stosunku do Gdańska,

że przedstawicielstwo Rządu naszego w Gdańsku jest symbolem niemocy, a wymieniani nowi na nie kandydaci nie wytrzymują krytyki i że Rząd Polski zbyt słabo walczy z prądami hakatystycznymi w Gdańsku.

Najaktualniejsze sprawy gdańskie.

Warszawa, 12. marca. Komisja spraw zagranicznych omawiała najaktualniejsze sprawy związane z W. M. Gdańskiem.

Sprawy te dotyczą: mandatu wojskowego, podziału majątku państwowego Rzeszy, administracji kościelnej, redakcji ostatecznego tekstu konstytucji w m. Gdańsku w Radzie Ligi Narodów i będącej w

związku z tem tak zwanej konstytucji rady i parlamentu gdańskiego w sprawie traktatów zawieranych przez rząd polski w imieniu wolnego miasta, a nadto w sprawie nieuzasadnionych uroszczeń co do rzekomego obowiązku udzielania agremntu przez senat Wol. Miasta przedstawicielowi rządu polskiego w Gdańsku.

Z Sejmu gdańskiego.

Wczorajsze posiedzenie sejmu gdańskiego rozpoczęło o godz. 3. Najpierw zajęło się drugim czytaniem nad uchwaleniem nadzwyczajnego wsparcia dla inwalidów pobierających renty, które ostatnim razem nie zostało ukończono. Lewica domagała się w projekcie odnośnego prawa pewnych zmian. Poseł Rahn żądał podwyższenia wsparcia. Wniosków tych jednakże nie uwzględniono.

W dalszym ciągu obrad zaatakował poseł Schmidt (kom.) posła Klossowskiego (socj.), zarzucając mu, iż występował w obronie pracodawców. P. Klossowski bronił się z tych zarzutów i zwrócił się przeciw posłowi Rahnowi, którego przesłuchanie polityczną przedstawił w niekorzystnym dla niego świetle. Powiedział on, iż poseł Rahn przechodził kolejno od nacjonalistów aż do komunistów. Poseł Schmidt zarzuca w swej mowie socjalistom większość, iż nie starali się o dobro robotników. Poseł Rahn oświadcza: Nigdy nie miałem nic wspólnego z nacjonalistami. W Berlinie byłem zaprzyjaźniony z Scheidemannem. Później nie mogłem iść po myśli socjalistów, ponieważ ich

polityka nie odpowiadała moim zapamiętaniom.

Prawo o nadzwyczajnem wsparciu dla inwalidów przyjęto w drugim i trzecim czytaniu przeciw głosom socjalistów i komunistów. Polacy nie byli obecni.

Następuje drugie czytanie nad zmianą ustawy sądowej. Referował poseł Keruth (partja niem.) i żądał rychłego załatwienia przez senat ustawy sądowej, aby przyszyły wybór ławników i przysięgłych nastąpił na nowych zasadach. Omawiano także sprawę wyboru kobiet do funkcji sądowych. Wszystkie partje zgodziły się na to zasadniczo. Przemawiali jeszcze w sprawie sądownictwa posłowie dr. Loeving (p. niem.) i dr. Müller (socj.) i senator Frank.

Drugiego czytania o ustawie sądowej nie zdołano na wczorajszym posiedzeniu załatwić, gdyż poszczególne mowy były bardzo długie i około godz. 6¼ postanowiono wniosek o odroczenie posiedzenia, na co wszyscy się zgodzili. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek 15 marca 1921 o godz. 2¼ po poł.

Nowe knowania niemieckie przeciw Polsce.

Otrzymałe świeżo poufnie z kół niemieckich wiadomości głoszą, iż w dniach ostatnich odbyła się konferencja niemieckich mężów zaufania, na której omawiano sytuację polityczną na Śląsku Górnym i powzięto szereg postanowień mających pogorszyć widoki Polski na przyznanie jej Śląska Górnego.

Jak „Gazeta Warszawska“ donosi, na konferencji tej ogół uczestników trwał nadal, jak i poprzednio, na tem stanowisku, iż wywoływanie w Polsce na jakimkolwiek tle zamętu stanowi najlepszy środek na polepszenie szans Niemiec zatrzymania Śląska Górnego, bowiem wszelkie niepokoje i zamieszki w Polsce z jednej strony wpływają dodatnio na samym terenie plebiscytowym na nastroj mianowicie elementów narodowo jeszcze niedostatecznie wyrobionych, a skutkiem tego wahających się co do swojej decyzji podczas plebiscytu, a z drugiej strony ułatwiają one akcję i stanowisko wszystkich zaangażowanych już w tym względzie w walce z Polską czynników międzynarodowych.

Większość uczestników była zdania, iż prowadzona z takim nakładem sił finansowych niemieckich akcja w kierunku możliwego zdeprecjonowania waluty polskiej nie wywarła oczekiwanego wpływu na ludność górnośląską.

Utyskiwano na niedostatecznie sprężystą organizację wywrotową w Polsce pomimo tak znacznych z kilku źródeł na ten cel zasiłków finansowych i podkreślono, iż nieudanie się w Polsce w końcu lutego przygotowanego strejku powszechnego pociągnęło za sobą dla Niemiec fatalne skutki choćby już dlatego, iż bezpodstawny rozgłos, jaki przez swoje agencje czynniki niemieckie nadały stanowi rzeczy w Polsce, zgodnie z poprzednim zapewnieniem operujących tam agentów, co do należytego zorganizowania strejku w rezultacie raczej dodatnio podziałał na nastroj zwolenników Polski, a nadto poderwał u ludności górnośląskiej zaufanie do tego rodzaju informacji niemieckich i poniekąd zdradził z tym ruchem kontakt oraz rzeczywiste tendencje i zamiary czynników niemieckich.

Wobec bliskości 20 marca, jako terminu plebiscytu, zakres najbliższej pracy winien mieć następujący plan.

Przedewszystkiem mniej więcej około 15 marca winien w Polsce wybuchnąć strejk generalny, przytem tak zwany czarny t. j. połączony z niszczeniem warsztatów pracy.

Ze wszelką cenę należy zatopić przynajmniej kilka kopalń węgla, a zwłaszcza w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem.

Niszczycielskie takie zapędy strejkujących robotników polskich, winny z jednej strony odstraszyć ludność górnośląską, w gruncie rzeczy antyrewolucyjną,

od głosowania za Polską, z drugiej zaś strony ułatwić decydującym czynnikiem koalicyjnym motywowanie następnie nieprzychylniej dla Polski decyzji w sprawie Śląska niemożnością oddania zrewolucjonizowanej Polsce Śląska, tak cennego i niezbędnego dla gospodarczej odbudowy Europy.

O ile nie uda się przed plebiscytem nadać w Polsce strejkom należytego rozmachu i przez to wpłynąć ujemnie na ilość głosów za Polską, dalsza w tym kierunku akcja będzie kontynuowana przez czynniki sowieckie, zwłaszcza po zawarciu pokoju ryzykiego, do odciągania którego do terminu nie będzie wówczas już podstaw.

Mające wybuchnąć w Polsce streiki po plebiscyście, nawet pomyślnym dla Polski, mają właśnie służyć podstawą do pobudzenia decydujących czynników koalicyjnych do uwzględnienia żądań niemieckich, jeżeli nie w całości, to przynajmniej w granicach możliwie najszerszych, bez opierania się li tylko na wynikach obliczeń plebiscytowych.

Według tychże informacji zapoczątkowany a streszczony wyżej plan działania ma tem większe zdaniem uczestników konferencji widoki na udanie się, iż akcja ta prowadzi się nie tylko przy pomocy międzynarodowej finansjery żydowskiej, lecz i przy najintensywniejszym współudziale większości ugrupowań żydowskich na terenie ziem polskich.

Dodać należy, iż zgodnie z wydanymi w tej sprawie instrukcjami organizacje żydowskie i niemieckie na terenie Polski, nawet skrajnie lewicowe, nie powinny początkowo zmanifestować oficjalnego swego udziału w tej akcji przez ogłaszanie pod swoją firmą odezw, proklamacji itp. enuncjacji, a jedynie pod ogólną firmą „Polskiej komunistycznej partii robotniczej“ oraz „Bundu“.

Środek ten ma służyć do uspiania czujności żywiołu polskiego, zbyt wrażliwego na wszelkie czyny, zapoczątkowane zwłaszcza przez żydów.

Organizacja „Bund“ natomiast winna w tej akcji pokryć swoją firmą wszystkie inne na terenie Polski ugrupowania żydowskie, tem więcej, iż z pośród żydowskich ugrupowań jest ona uważana przez mało orientujący się w tych sprawach ogół polski za jedynie lewicowy i wrogi państwowości polskiej odłam żydostwa.

Według tychże informacji na tejże konferencji miano postanowić niezwłoczne wysłanie na teren polski zwłaszcza do Zagłębi węglowych najwięcej uzdolnionych i energicznych agitatorów oraz przesłanie za pośrednictwem odpowiednich organizacji w Katowicach, w Gdańsku i w Wiedniu bardzo znacznych funduszy na urzeczywistnienie zakreślonych planów.

skich, taką futurystyczną radę znajdującą dla Gdańszczan, aby umieli ocalić swą suwerenność:

— Podnosi się cenę bochenka chleba do 6 marek (narazie), przywóz gdański znosi się na rzecz przemysłnictwa z Pomorza, artykuły wywozu okłada się „sankcjami“ ala Lloyd George & Comp., a z każdego nowoprzybyłego do Gdańska zdejmując się ubranie aż do skarpetek i odsyła się go „nach Heimat“ z pieczęcią „Demobilisierungsamtu“.

Tak zdobytą garderobę sprzedaje się z wolnej ręki na rzecz suwerenności Gdańska i zakupu kartofli zagranicą.

Gdybyśmy wszyscy byli w stanie kupić sobie we Wrzeszczu willę po Kronprincu, jak p. Jewelowski, natenczas nie byłoby nam mogli zarzucić tym tanecznie wesołym pomysłem futurystyczno-gospodarczym. Niestety jednak; nie mogąc tego uczynić, będziemy musieli prawdopodobnie przypiąć sobie do żołądka duży korek, dla utulenia głodu, położyć się na ziemi i kręcić się w kółko, śpiewać „Heil dir, Senat“.

Czeski poseł parlamentarny Korpiskova postawił wniosek przymusowego dwużenstwa dla każdego mężczyzny do lat 50 i dla przykładu publicznego sam natychmiast zawarł dwa śluby. Jego kolega

Harden o Górnym Śląsku.

Znany publicysta niemiecki M. Harden, w wydawanym przez siebie tygodniku „Zukunft“ zamieszcza artykuł p. t. Stop! odnoszący się do sprawy górnośląskiej. Pisz on:

W pewnym austriackim piśmie komunistycznym znalazłem artykuł, z którego przytaczam główne ustępy, bez żadnej zmiany, gdyż wydają się godne uwagi:

„Prasa pełna jest codziennie wiary w zwycięstwo, która w istocie na niczem się nie opiera. Bo przypuściwszy nawet, że głosowanie będzie miało niczem niezakończony przebieg, to jednakże nie oznacza to bynajmniej, że ludność Górnego Śląska w przeważnej większości opowie się za Niemcami. Przeciwnie: właśnie w okręgu przemysłowym widoki zwycięstwa dla Niemców są jaknajbardziej niepomyślnie. Trzeba to stwierdzić, że większość robotników przemysłowych, o ile nie sprzyja komunistom, jest po stronie Polaków. Dodać trzeba, że w okręgach wiejskich: Pszczyńskim, Rybnickim, Lublińskim itd. głosy niemieckie nie będą prawdopodobnie oddawane, gdyż Polacy mają tam bezwzględna większość, a każdy, któryby się odważył głosować przeciwko Polsce, napewno byłby zabity.

Nie może nikogo dziwić, że istnieje nacjonalizm wśród robotników górnośląskich, których przed wojną sztucznie i środkami przymusowymi trzymano zdala od wszelkiej organizacji, a którzy byli stale pod wpływem kleru. Państwo królewsko-pruskie, baroni, przemysłowcy i księża, pracowali wspólnie nad duszeniem wszelkich objawów wolności. Jedyna rzecz, których ten tryumwirat państwa, kapitału i kościoła dał robotnikom, był alkohol, który temu nieszczęsnemu proletariatu górnośląskiemu odebrał zupełnie siłę oporu. Wojna przyniosła wprawdzie zmianę; żołnierz Górnoszlązak, zetknawszy się w polu z uświadomionymi kolegami z innych części państwa, rozstał się na oszustwie, którego nad nim dokonano; on też pierwszy został rewolucjonistą, nie mając pojęcia o socjalizmie. Obrzucał się na wojnę i niesprawiedliwość, na którą ciągle patrzył. Była to jednak ślepa wściekłość oszukanego, który niechętniej wszystko niszczy, nie zdając sobie sprawy, po co to czyni.

Dlaczego czuje górnośląski robotnik po polsku? Wina to przedewszystkiem klaski, powtóre przypisać to należy wpływowi duchowieństwa katolickiego. Ale i niemieckość jest temu współwinna. Górnoszlązak buntował się przeciwko bezwstydному wyzyskowi, uciskowi, zohydowaniu jego narodowości przez klikę pruską, która „rządziła“ Górnym Śląskiem, a którą on utożsamiał z „Niemcem“. Jego nienawiść rewolucyjna uyladowała się, jak powódź przeciwko „wielkim“, a że ci wielcy byli właśnie Niemcami, więc uogólniał w swem oburzeniu. Bo też traktowano robotników górnośląskich!

Farstua domagał się parlamentarnej uchwały dla przymusowej „wolnej miłości“, a zamiast zaargumentować teoretycznie swój wniosek, podczas dyskusji, wyszedł cichcem z parlamentu, uwiódł Korpiskovę jedną z przymusowych żon, a drugą wprowadził i sprzedał do Buenos Aires handlarzom żywym towarem, jako najbardziej zasłużonym pionierom wolnej miłości.

Korpiskova dowiedziawszy się o tem, wyzwał Farstua na pojedynek za obrazę honoru, a czarna giełda gdańska, biorąc honornu z tego politycznego zajścia, podbiła markę niemiecką o 35 punktów wyżej, a markę polską obniżyła o 5 punktów.

Z tego powodu, że jak doniosła prasa niemiecka — Niemcom przepadło kilkadziesiąt pełnych pociągów i wiele tysięcy wagonów, zarządzono w Berlinie, aby pociągi zdążające na G. Śląsk z głoszącymi emigrantami, przywiązano sznurkami do słupów granicznych. Niestety jednak i te pociągi przepadły, bo sznurki zachowali na wszelki wypadek zdenerwowani niepewnością przewodniczący licznych komitetów plebiscytowych.

Rozmawiałem z pewnym działaczem z Hajduk Wielkich (Bismarck-Hütte). Muszę przyznać słusność wszystkiemu, co mi ten człowiek mówił. „Czego właściwie chcą od nas te psy pruskie? Dawniej byliśmy im tylko pośmiewiskiem (Oberschlesische Hanaken, Pamuffel, Polaken, polnische Edelsäue). Gdziekolwiek Górnoszlązak pojawił się w Niemczech, wyśmiewano jego mowę, pogardzono nim. W wojsku znęcał się nad nim nie tylko porucznik, ale nawet podoficer pruski, niemniej może niż Górnoszlązak (dzięki szkole pruskiej) głupi i ograniczony, prześladował go aż do krwi. Natomiast w polu posyłano biednych „pierunów“ w pierwszy ogień. Musieliśmy zawsze krwawić, podczas gdy w domu nasi bracia i nasze żony byli rozstrzeliwani przez ułanów gliwickich, gdy buntowali się z głodu. A teraz zjawiają się odrazu „heimatstreue“ i w świątkach swych, których nikt z nas nie czyta, wypisują: „Drogi bracie“, droga siostrze“. Czy ta banda nie wstydy się oszczerstwa? Nie nas chcą; w ciągu ośmiuset lat mieli dostatecznie czasu na to, aby nas sobie pozyskać. Nie! Nasz węgiel nieci ich!“

Taki jest nastrój najszerzych warstw.

To, co komunista w niewytłumaczalnych słowach opowiada, brzmi niemiłe, ale niestety prawdziwie. Również Anglicy i Amerykanie, którzy wielokrotnie bawili na Górnym Śląsku w różnych misjach, opowiadali mi, iż odnieśli wrażenie, że okręg przemysłowy nie jest dla nas całkowicie pewny i należy się obawiać, że zwycięstwu głosów, w którejkolwiek stronie ono wypadnie, towarzyszyć będzie walka zbrojna. Popłynie krew. Po spisie ludności w roku 1910 byli polscy Górnoszlązacy dwa razy liczniejsi od niemieckich. Już sam ten fakt jest ostrzeżeniem przed pewnością zwycięstwa. Niewiele też oczekiwać można od pochlebiania ludziom, którymi się wczoraj pogardzało i których często prześladowano. Również nie na wiele się przyda ciągle podnoszenie spadku waluty pol. Włościanin uwierzy właśnie agitatorowi, że spadek waluty polskiej jest dziełem chytrych Niemców, gdyż według bogactwa kraju powinna ona stać znacznie wyżej. Prawdopodobność, która nie przeczyłaby niesprawiedliwości i błędowi dnia wczorajszego, byłaby tu najlepszym agitatorom.

Pamiętaj o Górnym Śląsku!!

Zapomniałeś już jak Ciebie ponie-wierał knecht pruski? Pamiętaj, że utrata Śląska Górnego. to wielki krok wstecz ku niewoli pruskiej.

Pamiętaj o Górnym Śląsku!!

MIECZYSLAW SMOLARSKI. PESYMIŚCI.

Niema większej rozkoszy jak spędzić czas w towarzystwie ludzi inteligentnych, o umysłach żywych, a o charakterach łagodnych. Z prawdziwą radością powitałem więc w tych dniach u siebie pana Grzegorza i pana Aspazjana. Wiedziałem z góry, iż w towarzystwie ich spędzę radośnie niedzielne popołudnie. Przyszli poważni, ubrani wytwornie a chociaż przedtem nie znali się wzajemnie, przylgnęli natychmiast do siebie jak dwie połówki jednej pomarańczy.

Po zwykłych słowach przywitania rozmowa zeszła natychmiast na tory filozoficzne i społeczne. Jest to rzeczą zwykłą w naszych kołach towarzyskich, iż, zamiast bawić się blachostkami, chętniej porusza się sprawy poważne, omawia się je w sposób naukowy, jednym słowem czyni się, co można, by na wielkie zagadnienia rzucić sноп promieni elektrycznych.

— Wszystko dzieje się źle — westchnął pan Grzegorz.

— Dzieje się jeszcze gorzej — potaknął z zadowoleniem pan Aspazjan.

— Pogoda nie dopisuje — podałem, by podtrzymać rozmowę.

BOLESŁAW BOURDON.

W KALEJDOSKOPIE.

(Taniec futurystyczny senatora Jewelowskiego i Volkmana, tudzież pojedynek Farstuy i Korpiskovy o przymusowe dwie żony. Co skutkiem tego zginęło Niemcom.)

Futurizm nazywamy w potocznym języku kołowacizną twórczą. Nietylko dlatego, że ma wszelkie symptomy zarazy owczej tejsamej nazwy, ale i dlatego, ponieważ kołowa droga wędruje po szerokiń świecie. Urodzony we Włoszech, przerzucił się do Rosji sowieckiej, zaraził chwilowo Warszawę, potem wpadł na szpalty „Danziger Zeitung“ aż wkońcu utkwiał w pomysłach gospodarczych senatorów Jewelowskiego i Volkmana.

„Danziger Zeitung“ tak opowiada o wyglądzie tańca futurystycznego:

— Bierze się pannę, przypina się jej do żołądka śmigło (propeler aeroplanu), każe jej się położyć na ziemi, a potem tak długo kręcić w kółko, póki nie nastąpi burza i śmigło się nie popsuje.

To jest futurystyczny taniec.

Senator Jewelowski i Volkman, tańcząc w opresji rokowań polsko-gdań-

Walka z radykalizmem we Włoszech.

Prawem naturalnej reakcji przesycił się świat hasłami radykalizmu i powraca do poglądów spokojniejszych. Zwrot opinii publicznej od t. zw. „ducha czasu“, który najbrzydszą postać przybrał w Rosji, a przejściowo i innych krajach, wcielając się w bolszewizm i skrajny socjalizm, dokonuje się w wszystkich społeczeństwach, nie wyjmując nawet rosyjskiego. Pragnienie normalnych stosunków, porządku, spokoju i nieprzerwanej zbytnimi strejkami regularnej pracy zarobkowej jest przepiękne i zyskuje dużo zwolenników właśnie także w sferach robotniczych.

Są natomiast jeszcze w każdym narodzie burzliwe i awanturnicze natury, które nie mogą i nie chcą rozumieć i pojąć, iż czas rozruchów i niepokoju oraz walk wewnętrznych, który nastąpił po zawierzeniu wojennej, musi nareszcie ustać. Agitacja i pieniądze moskiewskie podtrzymują wiarę w sercach radykałów, że tylko na rozmaitych dyktaturach, terrorach i doktrynach może wyrosnąć ratunek dla popadłej w nędzę ludzkości.

I w Włoszech radykalizm pod wpływem hasel radykalno-socjalistycznych i komunistycznych czasami przyprowadzał państwo i naród do olbrzymiej straty, podcinał tryb normalny maszyny gospodarczej i obalał porządek i spokój publiczny.

Na wszelkiego rodzaju wybryki gorących głów i sabotażujących rąk szukała długo lekarstwa spokoju i tęskniła za pracą bez przeszkód ciągłych część społeczeństwa włoskiego. Nareszcie udało się skuteczny taki środek znaleźć.

Społeczeństwo włoskie wobec ciągłych wrogich gwałtów skrajnych żywiołów chwyciło się samoobrony, stwarzając rozgałęzioną po całych Włoszech organizację p. t. „Fascio“ t. j. związek „Fascystów“, jak ich się ogólnie we Włoszech zowie, powstał mniej więcej w jesieni przeszłego roku. Wybory do reprezentacji gminnej wykazały wówczas zagrażający wzrost komunizmu, tak że zagrożone społeczeństwo włoskie musiało patrzeć ratunku. Zajęcie fabryk i majątków ziemskich przez skrajne żywioły włoskie utrudniające wszelką normalną pracę naprowadziły myślicy na potrzebę zorganizowania związków samoobrony. Jeszcze na długo przed kongresem w Livorno powstały organizacje obywatelskie „Fascystów“, które nie wahały się w potrzebie i gwałtem odeprzeć zorganizowany gwałt. Do związków tych należą najzdrowsze sfery wszystkich stanów i zawodów. Na liczne prowokacje i napady odpowiadają Fascyści represjami. Już niejednokrotnie donosiły pisma włoskie w ostatnich miesiącach, że na akcję skrajnych żywiołów odpowiadali włoscy związkowcy kontrakcją, która się po większej części okazała zbawiennym lekarstwem na rozruchy wszelakiego rodzaju. W początkach marca odbyły się na wieść o planowych demonstracjach radykałów olbrzymie manifestacje Fascystów w Florencji, Spezji, San Remo, Pescia, Vercelli, Castellina, Chianti, Rovigo i Pisa.

— Oziminy wygniją — westchnął Grzegorz.

— Rzeki wyleją — dodał z ogniem Aspazjan.

Przyniesiono herbatę. Obaj goście wtopili wzrok w bursztynowy płyn.

— W domu pijam tylko z sacharyną — zauważył jeden z gości.

— Trzeba oszczędzać — odparł drugi, topiąc łyżeczkę w cukrze. — To najwyższa prawda ekonomiczna.

— Swoją drogą wiem, iż z powodu sacharyny lada dzień skończę na anemję sercową.

— Spełni pan obowiązek obywatelski — zauważył jego sąsiad z naprzeciwka.

Oblicza gości rozjaśniły się. Stanowczo dostrzegłem coraz bardziej wzrastającą sympatię.

— Bo — niechno panowie zauważają — rzekł Aspazjan. — Wypełniamy oto wszyscy swoje obowiązki obywatelskie. Dajemy składki.

— Prawie codziennie.

— Chciałbym mieć skromny odsetek z tych ofiar, które giną zanim dojdą do oznaczonego celu.

— Chciałbym mieć odsetek jeszcze skromniejszy — zauważył drugi z panów.

— Żylibyśmy jak paskarze.

— A tak umrzemy na posterunku jak inteligenci.

Protest Pomorza.

(Echa raportu gen. Hakinga.)

Przewodniczący wejherowskiego wydziału powiatowego wystosował do Wojewody Pomorskiego w Toruniu następującą depezę:

Przeciw twierdzeniu generała Hakinga jakoby ludność korytarza w razie wkroczenia wojsk niemieckich takowe z radością przyjęła protestujemy stanowczo,

gdyż ubliża to przekonaniu ludności kaszubskiej. Polacy-Kaszubi, mieszkańcy korytarza, z całym zaufaniem łączą się z resztą Polski i o Niemcach a już najmniej o wojsku niemieckim nie wiedzieć nie chcą.

Przewodniczący Wejherowskiego Wydziału Powiatowego.

Dodatkowe

plebiscytowe przepisy paszportowe.

Bytom. (PAT.) Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa w Opolu wydała dodatkowe przepisy paszportowe na czas plebiscytu. Począwszy od dnia 10 marca, t. j. dnia dzisiejszego będą wpuszczane na teren plebiscytowy tylko po 1-sze: osoby, uprawnione do głosowania z przepustkami plebiscytowymi, które nie potrzebują mieć wizy konsulatów francuskiego, po 2-gie: osoby, towarzyszące chorym lub ułomnym, uprawnionym do głosowania, które posiadają prze-

puszki, po 3-cie: osoby, zamieszkałe na Górnym Śląsku, posiadające paszport górno-śląski, wizowany przez powiatową Komisję kontrolną.

Osoby, nie zamieszkałe na Górnym Śląsku i nie uprawnione do głosowania otrzymują zezwolenie na przyjazd na terytorium plebiscytowe tylko w wypadkach wyjątkowych.

Przepisy paszportowe, dotyczące wyjazdu z Górnego Śląska, nie doznały żadnych zmian.

Interesie własnym musiał z konieczności niejednokrotnie przyaresztować głównych organizatorów popieranego z Moskwy ruchu radykalnego.

Ale społeczeństwo włoskie od pewnego czasu śmiało zorganizowało przeciw terrorowi samoobronę doskonale potrafi sobie poradzić z ich osobliwym radykalizmem.

Przygotowania do zamachu na Śląsk.

Niemcy czynią olbrzymie przygotowania, zmierzające do zajęcia Górnego Śląska zbrojną ręką. Oto garść źródełowych szczegółów o rozgałęzionej sieci organizacji niemieckich na Górnym Śląsku i pograniczu śląsko-niemieckim.

Do dnia 1. stycznia 1921 roku zamiast na zachodniej granicy Górnego Śląska rozmieszczone było t. zw. General-Kommando VI Wrocław w formie „Reichswehrbrigade“ acht (Befehlsstelle sechs), której schemat organizacyjny był precyzyjnie wykończony.

Pod nazwami „Infanterieführer acht“ i „Artillerieführer sechs“ kryły się dwie kompletne brygady.

Z dnia 1. stycznia 1921 roku organizacja wrocławskiej „General-Kommando sechs Breslau“ uległa zmianie, przyczem cały ten korpus wchodzi obecnie w skład t. zw. „Wehrkreis-Kommando III Berlin“ p. n. „Abschnitt Schlesien“.

Komendantem „Wehrkreiskommando“ jest gen. por. Rumschoetted; jego zastępcą na odcinku śląskim jest gen.-major Preinitzer, jednocześnie dowódca I-ej dywizji kawalerji we Wrocławiu. Szefem sztabu odcinka śląskiego jest major Freiherr v. Genanth. W Brzegu znajduje się w dal-

— Prezydium ministrów zgodziło się na wojnę, tylko zabroniło kopania rowów strzeleckich.

— Nie można psuć ziemi, bo Piastowcy się obrażą.

— Oziminy na szczęście i tak wygniją. — Rzeki wyleją, to utrudnia pochód nieprzyjaciela. Ale za to będziemy mieli głód i śpiączkę, która grasuje już w Anglii.

— Głupstwo śpiączka. Ciepłe lato sprzyja pochodowi cholery azjatyckiej.

— Pomóż przyjdzie ze Wschodu i ze Zachodu. Gdyby przynajmniej nasza administracja działała lepiej!

— A społeczeństwo. Wpadło poprostu w szal kupowania akcji. Spekulacja odebrała rozum ludziom na pozór najrozsądniejszym. Zbliża się trzech ludzi i ogłasza publicznie, iż wydaje ten a ten papier wartościowy na niczem nie oparty.

A a a — tu pan Grzegorz jęknął, jak przy wyrzucaniu zęba. Kupiłem trochę akcji i ja, gdyż obowiązkiem obywatelskim jest popierać przemysł rodzimy, ale wiem, iż grosza z tego już nie zobaczę.

— Bankructwo najzupełniej pewne.

— Ruina niezawodna!

— Drodzy przyjaciele! Ośmieliłem się zabrać głos. Jestem tutaj od pierwszej chwili przy tworzeniu się naszego państwa.

Pamiętam różne ciężkie nieraz epoki. Ale widzę administrację, która stopniowo organizuje się, porządkuje i nabiera sprawności. Widzę urzędników, którzy od rana

szym ciągu sztab 8 Reichswehrbrigade pod dowództwem ppłk. Nadlauch. Istniejące w styczniu na odcinku śląskim niemieckie oddziały wojskowe stanowią część organiczną 100000 armji, ponadto podlegają dowództwu wojskowemu wszystkie pół-wojskowe organizacje. Dowództwo odcinka śląskiego rozporządzało w styczniu 10000 liczbą policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei).

Dowództwu wrocławskiej „General-Kommando sechs“, a pośrednio dowództwu „Wehrkreis-Kommando Berlin“, podlegała, jako oddzielna organizacja straż rzeczna (Wasserschutz), pełniąc służbę na większych rzekach. Ponadto dowództwo skupia policję niebieską oraz „Geheime Grenzpolizei“ (Tajna policja graniczna). Jako rezerwy, są do dyspozycji dowództwa t. zw. Zivil-Kommandos, wzgl. Arbeiter-Kommandos składające się ze zdemobilizowanych wojskowych.

Niezależnie od organizacji powyższych rozwijała się z początkiem r. b. na Górnym Śląsku organizacja majora bawarskiego, Escherichsa i ppłk. Faupla, t. zw. „Orgesch“, nosząca na Śląsku specjalną nazwę „Verfassung treuer Oberschlesier“.

Organizacyjny teren Górnego Śląska podzielony jest na t. zw. odcinki centralne, którym podlegają organizacje powiatowe. Podział na powiaty nie zawsze odpowiada powiatom administracyjnym, jest raczej uwarunkowany względami organizacyjnymi i operacyjnymi.

Sztab ścisły organizacji przy Befehlsstelle VI stanowią: rotmistrz książę von Ratibor, ppłk. Beckmann, maj. Beck, oraz referent uzbrojenia rotm. Bogacz.

Składy broni na pograniczu, skoncentrowano w Lemsdorfie, Dąbrowie, Brzegu, Nisie, Grotkowie oraz w koszarach przy szosie Nica-Brzeg.

Transport broni na G. Śląsk odbywa się wszelkimi drogami i kolejami (najczęściej na parowozach), automobilami, Odrą ito. Na usługach organizacji niemieckich stoi Autozentrala Krottnauer und Hanysh.

W pierwszych dniach stycznia przewieziono do powiatu Kluczborskiego 2000 karabinów.

W przeciągu czasu od 19. 10. 20 r. do 16. 12. 20 r. wykryto w 6-u zaledwie powiatach 40 karabinów maszynowych, 4000 karabinów i olbrzymie ilości granatów ręcznych i amunicji. Nie wliczone są w tę cyfrę broni w pozostałych powiatach G. Śląska, gdzie ilość odkrytej broni jest znacznie większą.

Punktem wyjścia dla organizacji niemieckich na Górnym Śląsku jest m. Nissa, w której znajduje się obóz wojskowy oraz placówka wywiadowcza. Tutaj pracują major Gracht, Gralke, kapit. Wendestein i ppor. Stobei.

W ogólnej organizacji niemieckiej zwrócono specjalną uwagę na zorganizowanie dla celów wojskowych kolejarzy, którym przeznaczają się wybitną rolę przy transportach sił wojskowych w wypadku akcji zbrojnej oraz ochronę kolei. Poza tem zorganizowani są urzędnicy wszystkich gałęzi administracyjnych, szczególnie zaś

do nocy pracują w biurze i nie uciekają stamtąd mimo niedostatku. Widzę inteligentów, którzy żyją z wyprzedawania swoich mebli, a jednak z całym zapalem i całą wiarą oddają się pracy społecznej. Widzę paskarzy nawet, którzy wkładając zarobione nieuczciwie fundusze w przedsiębiorstwa przemysłowe wznoszą jednak, chcąc nie chcąc nasz rozwój ekonomiczny i przyszły dobrobyt. Nawet spadek waluty stał się u nas poniekąd kwestją życia, gdyż niedza jest nieskładą dziś, niż podczas wojny. Z radością powitałem wielką chwilę wyzwolenia i cieszy mnie każda poprawa, każdy rozwój, gdyż wiem, że nie odrazu Kraków wzbudowano“.

— Optymista — wrzasnął z uniesieniem pan Aspazjan.

— Wiemy przynajmniej z kim mówimy — mruknął pan Grzegorz.

Obaj nowi przyjaciele podnieśli się. Pożegnali się zenną chłodno.

— Jest źle — wyrzekł rozpromieniony pan Aspazjan.

— Będzie jeszcze gorzej — dodał tryumfalnie pan Grzegorz.

Wzięli się pod rękę i wyszli razem krokiem lekkim i swobodnym.

Rzadko można spotkać dwóch panów tak przyjemnych, z którymi można spędzić niedzielne popołudnie miło, pouczające, a bez troski.

funkcjonariusze poczty, telefonów i telegrafów. Temu też należy przypisać fakt sabotowania polskich wyborców przez pocztę niemiecką, która do dzisiaj nie wysłała odpowiednich zaświadczeń i legitymacji znacznej części Polaków, uprawnionych do głosowania.

Zarówno w wypadku, gdyby się udało Niemcom uzyskać Śląsk drogą plebiscytu, jak też w wypadku przeciwnym, oddziały podległe dowództwu VI. A. K., zajmą cały teren sporny. internując niezwłocznie wszystkich działaczy polskich. Stan pogotowia oddziałów, przeznaczonych do okupacji, rozpoczyna się na 4 dni przed terminem głosowania. Pogotowie organizacji terenowych rozpocznie się na trzy dni przed głosowaniem.

Sprawy polskie.

POS. CHĄDZYŃSKI, KANDYDATEM NA MINISTRA.

Klub poselski N. P. R. ustalił we czwartek kandydaturę prezesa swego zarządu głównego na stanowisko ministra pracy i opieki społecznej.

O decyzji tej powiadomił niezwłocznie prezes Klubu p. Chądzynski prezesa gabinetu. — Nominacja nowego ministra nastąpi prawdopodobnie w dniach najbliższych.

NARADA POSŁÓW POMORSKICH I WIELKOPOLSKICH.

Wszyscy posłowie poznańscy należący do umiarkowanych stronnictw sejmiku Związek ludowonarodowy, (Narodowe Zjednoczenie ludowe, Chrześcijańskie stronnictwo pracy) odbyli w dniu wczorajszym naradę nad sprawą przygotowanych rozporządzeń ministerjum b. dzielnicy pruskiej o uruchomieniu samorządu gminnego powiatowego i wojewódzkiego tej dzielnicy.

O GRANICĘ W POWIECIE SUSKIM.

W dniu 7. 3. 1921 r. rozpoczęła swe prace międzysojusznicza komisja graniczna w Biskupicach, pow. suskim w Prusach Wschodnich. „Gazeta Olsztyńska“ wezwała polskich mieszkańców Biskupic, Dużych Piotrowic, Goryni, Stegwałek, Kuczały i Wałdowa, by oświadczyli wobec komisji swą wolę należenia do Polski. Dnia 10. 3. zjedzie komisja do Kisieli.

DEPUTOWANI FRANCUSCY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Pewna liczba deputowanych postanowiła wysłać z pośród siebie delegację, złożoną z 10 osób, na Górny Śląsk w celu zorientowania się na miejscu co do warunków w jakich odbędzie się plebiscyt na Górnym Śląsku. Delegacja wyjedzie z Paryża 15 b. m.

TRZY UMOWY EKONOMICZNE Z FRANCJĄ.

Warszawa, 11. marca. Trzy umowy przygotowano już w zupełności do podpisu. Pierwszą stanowi konwencja handlowa, drugą protokół dodatkowy, zawierający niektóre klauzule handlowe o charakterze tymczasowym, trzecią układ wzajemny, ochronę praw, interesów, majątków obywateli obu państw.

Po opracowaniu ostatecznego tekstu umowy naftowej i po podpisaniu wszystkich umów ekonomicznych zostanie podpisany protokół zamykający i od tej chwili dopiero zaczną obowiązywać również podpisane poprzednio traktaty polityczne i militarne.

CZESI O GALICJI WSCHODNIEJ.

Czeska „Tribuna“ zamieszcza charakterystyczne doniesienie z Londynu pod datą 7 b. m. Wedle tego doniesienia, angielski Urząd Spraw Zagranicznych oświadczył rzekomo w swoim oficjalnym sprawozdaniu, że Polska musi być wezwana przed decyzję Rady Najwyższej w sprawie Galicji Wschodniej do zlikwidowania swych rządów okupacyjnych w tym kraju. W tym celu uda się do Galicji Wschodniej specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Państw Sprzymierzonych i zbada na miejscu stosunki, poczem przedstawi propozycję co do uregulowania administracji. W wysłanych propozycji administrację Galicji Wschodniej oddanoby w ręce czynników miejscowych, posiadających zaufanie u ludności. W ten sposób Rada Najwyższa stanęłaby na stanowisku niezawisłości Galicji Wschodniej. (Wiadomość powyższą należy uważać jedynie za pobożne życzenie naszych pobratymców Czechów. Przyp. Red.)

Marsz Wojenny Rzeczypospolitej.

Sluchajmy — niewoli noc blednie i kona,
Grzmi twarda pobudka; na koni
Już pora, już wolność otwiera ramiona,
Za broń, Polacy, za broń!
Nie strasz nas zimne potwory stalowe,
Ni wrogów najemny rój.
Hej, naprzed tam piersi, hej w górę tam głowy!
Za Polskę idziemy w bój.

Nad nami czerwone się chwieją sztandary,
I płynie w przyszłości szlak,
Szumiący skrzydłami nad niwy i jary,
Nasz srebrno pióry ptak.
Widzicie, jak w słońcu tarcz polska tam świeci,
Choć wieków pokryła się rdzą?
Śmierć koni — to winy ubiegłych stuleci
Ofiarą zmywamy krwią.
Hej, naprzed Polacy — Hej, naprzed żołnierze
Za Polskę idziemy w bój! — Hej w bój!

Z niemocy Ojczyznę podźwigniem do szczytu,
Rzucimy swawolę przez,
Aż stanie narodem jak posąg z granitu,
O prawo wsparta i miecz.
Kul świsły, stu armat rozbiłyś pożoga,
Jak przeży wśród ognia się piersi
Hej, baczność w szeregi, idziemy na wroga,
Za Polskę na życie, na śmierć!

J. N. Szuman.

Muzykę do „Marszu Wojennego Rzeczypospolitej“ odśpiewanego przez chór z 500 osób na koncercie w Poznaniu, urządzonym na dochód plebiscytu i z racji I Zjazdu Dziennikarzy Polskich, ułożył znany polski kompozytor p. Feliks Nowowiejski.

Sprawy pomorskie w Sejmie polskim.

(Przemówienie ks. posła Adamskiego.)

IV.

Zmiany w personelu są takie, że potrzeba będzie trzy razy więcej pracowników, jak do tego czasu. Mnóstwo zatem niepotrzebnych ludzi sprowadza się na koszt państwa, a sprawa tylko na tem traci. Skutek zaś jest ten, że ogół widząc takie zarządzenia traci zaufanie do Rządu, a koszty obrzymie rosną niepotrzebnie. Ja się teraz pytam Panów, jaki pożytek ma Polska z unifikacji kolei tak przeprowadzonej?

Z drugiej strony zaś sprawa centralizacji dotyczy specjalnie zachodnich województw, gdzie te same dzieją się błędy. Kiedyś mówili tu swego czasu o utworzeniu Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, stanowisko Ministra określono w ten sposób, że on ma dawać inicjatywę i dopomagając do powołanej a rozumnej unifikacji. Przytem już przestrzegaliśmy, aby unifikacji nie przyspieszać i nie przynaglać, aby nie narażać na szwank bardzo poważnych interesów, nie tylko dzielnicy, ale całej Polski.

Tymczasem przestróg naszych nie usłuchano. Na skutek żądań rozmaitych wyższych urzędników Ministerstw unifikację przyspieszano w sposób tak nieogledny, że stało się to z wielką krzywdą dla zachodnich województw. Obecna gospodarka unifikacyjna prowadzi zachodnie województwa do ruiny gospodarczej. Minister b. dz. p. już nie daje inicjatywy do rozumnej unifikacji, gdyż musi czuwać przed siebie przed usiłowaniami przedczesnej, szkodliwej unifikacji.

Dam Panom kilka krótkich przykładów.

Już w roku 1919 cukrownie poznańskie nie były zaopatrzone w węgiel i zginiło kilka milionów centnarów buraków chociaż cukrownie w Królestwie mniej produktywne, otrzymały pełne zapotrzebowanie węgla. Przydziału dokonało ministerstwo handlu. Winnych zaniedbania nie odkryto.

Od czasu zunifikowania Urzędu węglowego we wrześniu ub. roku, dostawa węgla do zachodnich województw zmniejszyła się nagle. Do czasu unifikacji otrzymywały oba zachodnie województwa miesięcznie 120 tys. ton węgla, po unifikacji 40 tys. tj. trzecią część. Skutkiem tego fabryki stoją, bezrobocie się zwiększa, marnieją różne towary, np. kartofle, które nie powinny ginać (głosy: wina Ministra Kucharskiego). Nieprawda, to nie podlega Ministrowi Kucharskiemu tylko Urzędowi węglowemu.

Urząd dla handlu zagranicznego jest także zunifikowany i od tego czasu nasi kupcy daremnie proszą o pozwolenie, ażeby mogli sprowadzić towary z Gdańska lub zagranicy. Im się odmawia pozwolenia, ale z Warszawy można całemi wagonami kupić towary, te same ale

drożej. Odwrotnie nasi rolnicy nie dostają pozwolenia na wywóz zagranicę np. nasienia koniczyzny. Dewizy uzyskane ze sprzedaży cukru i spirytusu są scentralizowane i znowu nasz przemysł i handel nie otrzymuje ich dla siebie, jak należało, bo je się zużywa w inny sposób. Nie będę pp. wyliczać, ile kosztuje dzielnice sekwestr. Nasze stronnictwo za sekwestrem głosowało, ale nasze stronnictwo zdaje sobie sprawę, że dzielnica wielką ofiarę tem robi w porównaniu do innych, które mają możność sprzedawania zboża niekontyngentowego za cenę bardzo wysoką.

I dlatego tak długo póki nie mamy samorządnej organizacji, która będzie mogła bronić spraw administracyjnych i gospodarczych naszych województw tak długo potrzeba, ażeby Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej u nas istniało, i dlatego trzeba zaniechać likwidacji ministerstwa a unifikacji nie dokonywać bez zgody posłów, którzy dziś jedynymi są reprezentantami interesowanych województw, wybranymi przez lud i dlatego w sprawie unifikacji powinni mieć głos decydujący. Dlatego potrzeba też, ażeby Minister b. dz. pruskiej posiadał i nadal te prawa, które mu są potrzebne w interesie obrony słusznych spraw dzielnicy.

W imieniu czterech stronnictw przedłożyliśmy nasze żądania p. Prezydentowi Ministrów i wniesiemy wkrótce wniosek o zmianę ustawy o administracji b. dzielnicy pruskiej. (Przerwywania na lewicy). Dzielicie ją więcej niż my. Jeżeli się przez unifikację będzie zastosowana zrujnuje kwitujące dzielnice dojdziemy do tego, że pracodawca nie będzie mógł sprostać tym zadaniom, które na niego spadają i płacić zarobków wyższych, których robotnik żądać będzie, bo drożyzna nie pyta o granicę i przychodzi coraz to natęczywiej. (Przerwywanie posła Żuławskiego). Panie kochany, jestem synem robotnika i sam pracowałem więcej aniżeli pan.

Z drugiej strony wskutek osłabienia gospodarczego zachodnich województw utrudnia się u nas powstanie przemysłu i handlu, który zapowiadać się doskonale i począł tworzyć warsztaty przemysłowe, które dadzą pracę robotnikowi polskiemu co wraca do kraju z Westfalii czy Ameryki. My musimy dać pracę tym ludziom i nie chcemy zmuszać ich znowu do emigracji do Niemiec jak było dawniej. Dlatego dążymy do tego, aby dzielnica zachodnia pod polskim Rządem mogła się rozwinąć przemysłowo i handlowo jak inne. Mamy prawo żądania, aby nie niszczone u nas tego co jest dobre, mamy prawo żądania, ażeby lud nasz brał udział w szerokim samorządzie. Jesteśmy głęboko przekonani, że województwa samorządne to zarazem ostoja demokracji i ostoja wolności Polskiej. (Huczne oklaski i brawa).

Konieczna rezerwa.

O stanowisku żydów w Polsce w stosunku do sprawy górnośląskiej i innych ważnych zagadnień narodowych różne nadchodziły wieści. Jednakowoż powinniśmy odnosić się z wielką rezerwą do niby wielkiego oddania się żydów naszym sprawom narodowym. Nawet najbardziej po polsku czujący obywatel pochodzenia żydowskiego nigdy nie będzie czuł zupełnie po polsku, na co wpływa niewątpliwie choćby tylko rdzenna odrębność krwi.

Pomiędzy żydami są również ludzie, którzy w ciekawy sposób pojmują sprawę swej narodowości. Żyd powinien pamiętać, że zawsze i tylko pozostanie żydem. Zdarza się, że na zapytanie, do jakiej narodowości pan należy, słyszy się odpowiedź — jestem Polakiem wyznania mojżeszowego. Jednakże żydowskie poczucie narodowe zawsze musi się ujawnić. Niektórzy z myślicieli sjonistycznych sami sobie zdają z tego sprawę. Prof. Einstein, przebywający w Niemczech pisze w tej sprawie, co następuje: „Skoro czytamy: niemieccy obywatele wyznania mojżeszowego“ nie mogą powstrzymać się od bolesnego uśmiechu. Co kryje się w tem określeniu, co to znaczy „wyznania mojżeszowego“. Czyż istnieje jaki rodzaj bezwyznaniowości, mocą której możnaby przestać być żydem? Antysemityzm w sensie zjawiska psychologicznego istnieje będzie dopóki żydzi wchodzić będą w styczność z nie-żydami. Żydzi powinni się nad tem zastanowić, a nie wymyślać na prasę „endecką“ oraz „straszny antysemityzm“ w Polsce. Dotychczas zawsze sprawa ta była żydowskim „cheval de bataille“

W Polsce żydzi nie mogą skarżyć się na ucisk ze strony państwa. Warszawa poprosu załana jest małemi bóżnicami. Żydzi posiadają całą masę swych gmin. Organ sjonistów konserwatywnych „Hamiz rachi“ (47) zastanawia się nad przeznaczeniem warszawskiej gminy żydowskiej i tej bóżnicy, przyczem autor hebrajski pisze:

„Naprawdę niema wcale w Warszawie jednej wielkiej gminy żydowskiej, lecz jest tysiąc gmin drobnych, z których każda ogranicza się do swej małej sfery i żyje odrębnym życiem, nie licząc się z pozostałymi siostrzycami, a przeto siła 300.000 żydów w Warszawie jest nędzna i marna, a ustępuje sile gmin średnich“.

„Każda wielka bóżnica lub zbiorowisko małych bóżnic, liczących około 200 stale uczęszczających na nabożeństwa, to przecież jakby małe miasteczko prowincjonalne, posiadające wszelkie własne urządzenia społeczne. Dlategoż więc ma nie być tak również w drobnych gminach warszawskich? Zwłaszcza, że można liczyć, iż majątek modlących się w takiej „drobnej gminie“ przerasta o wiele majątek „świętych gmin“ prowincjonalnych“.

Całkiem słuszne spostrzeżenie, gdyż bóżnica niewiele ma wspólnego z pojęciem o kościele chrześcijańskim. Jest ona jakby małą gminą, instytucją o znaczeniu bardziej społecznym, niż religijnym.

Obecnie jest faktem bardzo pociesającym, że przemysł polski zaczyna się coraz bardziej niezależnie od kapitału żydowskiego. Powinniśmy starać się wszelkimi siłami o zupełne jego wyparcie. Prawdopodobnie wtedy, żydzi widząc, że nie mają u nas „nic do roboty“ — pójdą „uszczęśliwiać innych“.

Nie ma się co dziwić ciężeniu mas żydowskich ku partjom skrajnie lewicowym. Wytlómaczenie tego jest bardzo proste. Żydzi zaliczając się do pierwszorzędnych wywrotowców, dowodem czego jest np. dzisiejsza Rosja, przyjmowani są z otwartymi rękoma wszędzie przez takich samych wywrotowców.

Dlatego tam, gdzie chodzi o przeprowadzenie jakiejś akcji przeciwpaństwowej, dominującym czynnikiem są żydzi? Więc pocóż to zamydlanie oczu opinii publicznej? pocóż ten fałszywy patryjotyzm? Nacjonalistyczny żydowski duch narodowy zawsze wyjdzie, tak, jak sztyld z worka.

K. G.

Z polityki zagranicznej.

WALKA O SIMONSA.

Na posiedzeniu wydziału parlamentarnego Rzeszy niemieckiej zaczepiano, jak wiadomo, ostro dr. Simonsa, niemieckiego ministra spraw zagranicznych po tegoż powrocie z Londynu. Mianowicie ze strony prawicy Helfferich i Stinnes wytaczali ciężkie przeciw ministrowi kołubryny.

Ale zadziwiającym i charakterystycznym dla psychy niemieckiej pozostanie fakt, że zaczepia się Simonsa nie może dla tego, że tak niesłychanie prowokujące przedłożył Entencie w Londynie kontrpropozycję, że naraził na kłosek całą sprawę, ale właśnie dla tego, że rzekomo jeszcze za dużo koalicji ofiarował. Z ostupieniem czyta się takie enuncjacje po katastrofie, w którą pogrążeni zostali Niemcy na konferencji londyńskiej. Prasa niemiecka zajmuje stanowisko pro i contra, zależnie od zabarwienia partyjnego. Cała lewica nie wyłączaając katolickiego centrum broni, chociaż niezbyt stanowczo, ministra, podczas gdy prawica zwalcza go energicznie.

Z Polski i ze świata.

Prywatna sprzedaż znaczków pocztowych. Z urzędu pocztowego w Tczewie donoszą nam: Celem nabywania znaczków pocztowych wprowadza się z dniem 1. kwietnia 1921 r. sprzedaż znaczków pocztowych przez prywatne osoby.

Pierwszeństwo w wykonywaniu tejże sprzedaży będą mieli przedewszystkiem inwalidzi wojskowi, dalej wdowy i sieroty po funkcjonariuszach państwowych, tak wojskowych, jakoteż cywilnych, potem właściciele składów materiałów piśmiennych, wyrobów tytoniowych lub kiosków gazetowych, a dających gwarancję jak najlepszego wykonywania tejże sprzedaży. Zezwolenia udziela Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Gdańsku.

Za sprzedaż znaczków pocztowych przez osoby prywatne wypłacać się będzie prowizję za pierwsze 2.000 mk. 3 proc., za dalsze 2.000 mk. 2 proc. i przy sprzedaży ponad 4.000 mk. w tym samym miesiącu 1 proc. Bliższych informacji udziela każdy urząd pocztowy. Każdy, który chce uzyskać zezwolenie i prawo do sprzedaży, musi wnieść podanie do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Gdańsku.

Dyktatura nad krowami. „Swoboda” przytacza ciekawy dokument, przedrukowany z urzędowej kijowskiej gazety. Rząd sowiecki ogłosił dyktaturę nad krowami wszystkich obywateli państwa i wydał dekret, na mocy którego każdy posiadacz krowy winien najpóźniej w 24 godziny po ogłoszeniu dekretu zadeklarować swoją krowę i otrzymać dla niej „ochranną gramotę”.

Krowa nie posiadająca „gramoty” nie będzie miała prawa paść się na wypasach miejskich, ani przechodzić ulicami, ani przebywać w obrębie Kijowa i jego przedmieścia.

Krowa, która wypełnia „mleczną powinność” będzie pozostawała pod opieką komitetu zwanego „Opredkomgub” i nie będzie podlegała rekwizycji. Właściciel każdej krowy jest obowiązany codziennie dostarczać ćwierć wiadra mleka do rozporządzenia powyższego komitetu. Ci zaś, którzy krow nie zadeklarują, mleka nie dostarczą lub je będą fałszowali zostaną oddani pod sąd wojenny.

Milukow — redaktorem w Paryżu. Były minister spraw zagranicznych ros. i kierownik partii kaddeckiej, prof. Paweł Milukow objął redakcję wychodzącego w Paryżu dziennika „Poslednija Nowosti”.

Katastrofa kolejowa w Ameryce. Jak donosi telegram z Waszyngtonu, pociąg nawojorskiej kolei Centralnej zderzył się podczas krzyżowania z pociągiem kolei Michigan. Zginęło 40 do 50 podróżnych,

Wolny handel w Polsce.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Państwowej Rady Aprowizacyjnej, na którym Minister Aprowizacji Grodzicki przedłożył plan gospodarki aprowizacyjnej na rok 1921 i 1922. W projekcie tym przewidziane jest wprowadzenie wolnego handlu wszystkimi ziemiopłodami, z tem jedynym za-

strzeżeniem, aby do 1-go października r. 1921 rolnicy puścili w obieg handlowy 20% swych produktów, do 1-go marca r. 1922 55%, i resztę produkcji do 1-go lipca r. 1922. W głosowaniu za wolnym handlem wypowiedziało się 12, głosów, przeciwko 10.

Sprawozdanie z układów gospodarczych polsko-gdańskich.

Warszawa, 12. 3. Ze sprawozdania z pertraktacji z Gdańskiem, jakie złożył p. Rychłowski wynika, że z powołanych do życia komisji polsko-gdańskich komisja spraw zagranicznych, komisja przynależności państwowej, spraw sądowych i kolejowa prowadzą w dalszym ciągu pertraktacje. Komisja rozrachunkowa została odroczone do czasu porozumienia się obu przewodniczących rękowań. Komisja do spraw żeglugi morskiej i portowej została też odroczone. Komisje dla spraw żeglugi rzecznej, spraw portowych celnych, podatków i monopolu, płatności w obu walutach, aprowizacji i rybołówstwa zostały chwilowo odroczone do czasu porozumienia się w sprawie znie-

sienia granicy celnej w osobnej podkomisji.

W sprawach gdańskich będących w kompetencji ministerstwa spraw zagranicznych zabierali głos poszczególni referenci, odpowiadając na zapytania posłów, poczem wiceminister Dąbrowski przedstawił w krótkości stan spraw, które na terenie międzynarodowym lub w Gdańsku prowadzi M. S. Z.

Wreszcie ustalono, że na jednym z najbliższych posiedzeń komisji spraw zagranicznych przeprowadzić należy ogólną dyskusję polityczną obejmującą także sprawę taktyki Rządu polskiego w stosunku do Wolnego Miasta Gdańska.

Podstawy waluty polskiej tęteją. 230 funtów ziola otrzymał skarb od Polaków syberyjskich.

Warszawa, 12. marca. Dowiadujemy się, że Rząd polski otrzymał od Polaków syberyjskich 114.66 kg. ziola.

Dar ten jest dalszym, poważnym przyczynkiem do fundacji przyszłej waluty polskiej, która powoli ale stale wzrasta.

P. senator Jewelowski jedzie nie do Warszawy, lecz do Berlina.

Warszawa, 12. marca. Delegacja gdańska, która miała przyjechać w czwartek na dalsze pertraktacje w sprawie unifikacji gospodarczej Gdańska z Polską, w ostatniej chwili zawiadomiła Rząd polski, że

przyjechać w tym tygodniu nie może. Jak z prywatnych źródeł donoszą, senator Jewelowski, prezes delegacji gdańskiej wyjechał zamiast do Warszawy — do Berlina.

Zatwierdzenie uchwał gdańskiej komisji podziałowej. 354 lokomotyw przyznano Polsce.

Warszawa, 12. marca. Konferencja ambasadorów na posiedzeniu w dniu 10 bm. pod przewodnictwem Cambona powzięła decyzję w sprawie niemieckiego taboru kolejowego. Konferencja zatwierdziła uchwałę komisji repartycyjnej pod przewodnictwem Tanaki w sprawie wydania przez rząd niemiecki przed dniem 14 bm. Polsce 354 lokomotyw niemieckich, przy-

padających z podziału taboru kolejowego b. dzielnicy pruskiej.

Konferencja wysłuchała sprawozdania Lefevre'a w sprawie podziału majątku Rzeczy niemieckiej na terytorjum miasta Gdańska. Przyjęto do wiadomości, iż 4 gmachy przyznano W. M. Gdańskowi, 2 zaś Polsce.

Projekt nowej kolei na Pomorzu uchwalony.

Warszawa, 12. marca. W kom. komunikacyjnej uchwalono z drobnymi zmianami projekt ustawy o budowie kolei Czersk — Liniewo na Pomorzu. W myśl referatu pos. Mierzejewskiego uznano za konieczne budowę kolei Kutno — Płock,

polecono wszakże uwzględnić przed przystąpieniem do budowy życzenia ludności. Nakoniec postanowiono wezwać rząd do udzielania inwalidom osobnych przedziałów w wagonach kolejowych.

Przyjęcie dla gen. Żeligowskiego.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wieczorem zjawił się w warszawskiej Radzie Miejskiej zaproszony przez prezydenta Balińskiego, gen. Żeligowski, honorowy obywatel stolicy. Gen. Żeligowski zo-

stał powitany owacyjnie. Po przemówieniach i okrzykach na cześć gościa odbyło się przyjęcie wydane przez radnych miasta dla generała Żeligowskiego.

Walki dokoła Kronsztadu.

Ryga, 11 marca. Wzajemne bombardowanie między powstańcami i wojskami sowieckimi trwa dalej. Najbardziej uszkodzone są drogi między Krasną Gorką i Oranienbaumem, tak że jeden z fortów jest całkiem zburzony.

Na zebraniu piotrogrodzkiej związków zawodowych i sowieców obwiniano się nawzajem; jedna strona twierdziła, że powstanie Kronsztadzkie jest „białą” kontrewolucją, druga zaś występowała z oskarżeniami Zinowiewa i żaliła się na

głód i politykę sowieców. Na Wasilewskiej Wyspie w Piotrogradzie odbywają się znowu mityngi.

Lenin twierdzi, że powstanie będzie wkrótce zlikwidowane, mimo, że nadchodzą wciąż wieści o wrzeniu wewnątrz Rosji, których dotąd sprawdzić niepodobna.

Powstańcy Kronsztadzcy wspierani są żywnością ze strony amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Starac się będziemy, by Ochronkę polską, jaknajprędzej w innych ubikacjach otworzyć i nieomieszkamy, wszystkich o tem powiadomić.

Rada Opiekuńcza Okręgowa na W. M. Gdańsk. Zarząd: Dr. Panecki, prezes, Januszkiewicz, sekretarz.

Ukarany przemysłnik sera. Rudolf Thiel z Einlage znany był w swej okolicy jako wielki przemysłnik, lecz nie zdołano go nigdy jeszcze na gorącym uczynku przychwycić. Dopiero gdy rzemiosło swe uprawiał na wielką skalę, mianowicie przy przemycaniu wielkiej ilości sera do Prus Wschodnich, przylapano go. Oskarżony przewiózł przez granicę około 200 centnarów sera tłustego, w tem 30 centnarów przemycił do Malborka po 14.50 mk. za funt. Resztę sprzedał za tę samą cenę, a ser półtłusty po 7.50 mk. za funt. Oprócz tego sprzedał sześć beczek masła po 27 mk. za funt. Każda z tych beczek zawierała około centnar masła. Urzędnik celny Ewest, przebywający podczas zawierania umowy był obecny w owej restauracji i winowajcę aresztował. Sąd skazał Thiela na sześć miesięcy więzienia i 600.000 mk. grzywny.

Komunikacja napowietrzna Gdańsk-Królewiec-Kłajpeda-Kowno. Z dniem 13. marca otworzy się w Gdańsku komunikację napowietrzną między Królewcem, Kłajpedą i Kownem.

Skazanie na śmierć sprawcę morderstwa w Krieffkohl. Oskarżony o zamordowanie Tetzlaffa z Krieffkohl Born został w czwartek po kilkunastu obradach skazany na śmierć.

Protest przeciw opodatkowaniu mieszkań hotelowych. Właściciele hotelów założyli do senatu protest przeciw uchwaleniu przez radę miejską pobierania podatków od mieszkań hotelowych i proszą senat, aby nie dał sankcji tej uchwale. W proteście swym zaznaczają hoteliści, iż podobna uchwała nie dała się w Prusach również przeprowadzić.

Dalszy ciąg pokwitowania na plebiscyt górnośląski:

Szymański Franc. 20 mk., Ostrowski Jan 20 mk., Wesłowski Jan 20 mk., Młyński Fran. 20 mk., Ozimkowski, Józef 20 mk., Guziński Leon 20 mk., Szwałm Antoni 20 mk., Cerocki Józef 20 mk., Biżewski Jakób 20 mk., Szafranski Józef 20 mk., Kunkel Ignacy 30 mk., Tusk i Ignacy 20 mk., Belling Fran., 50 mk., Szalczyk Adam 20 mk., Lewanczyk Józef 10 mk., Edel i Bernard 20 mk., Bukeżyński Czesław 50 mk., Majn Leon 20 mk., Sikorski Jakób 20 mk., Proma Michał 50 mk., Lipiński Jan 50 mk., Kosznicki Wiktor 50 mk., Trzeźniński Antoni 50 mk., Górny Antoni 50 mk., Flisikowski Józef 50 mk., Lewandowski Jan 50 mk., Borkowski Jan 50 mk., Stobiński Leon 50 mk., Kwaśniewski Robert 20 mk., Dreyer Paweł 5 mk., Minikowski Fran. 10 mk., Kosecki Maks. 30 mk., Kunkel Józef 50 mk., Bojar Paweł 25 mk., Dembski Fran. 25 mk., Tysarczyk Wiktor 25 mk., Krzyżyński Leon 30 mk., Polakowski Leon 30 mk., Szejder Paweł 30 mk., Stromski Leon 50 mk., Balda Jan 50 mk., Frankowski I Jan 30 mk., Renachowski Paweł 30 mk., Rzeszotarski Wład. 30 mk., Mazur Stan. 50 mk., Wichert Fran. 40 mk., Chmielewski Józef 50 mk., Tusk II Józef 50 mk., Rvbiński Maks. 50 mk., Kirsztling, Bern. 50 mk., Klecha Jan 50 mk., Zieliński Aug. 50 mk., Kamiński Józef 50 mk.,

Razem zebrano w Puzapie 8 117 marek niem. i 100 marek polsk.

Sopot. Lekcja śpiewu Tow. „Lutnia” odbędzie się tym razem nie w wtorek, lecz w środę 16 b. m. Zarząd.

W niedzielę, dnia 13 bm. odbędzie się w Wejherowie staraniem komitetu górnośląskiego Bazar w hotelu Gruhle o godzinie 5 popołudniu. Wśród licznych niespodzianek będzie i losowanie 17 milionówek. Kto Polak, niech daży do walki o Górny Śląsk. Niech żyje Korfanty i dzielny lud górnośląski.

BORG PAPIEROSY
premijowane.

Kronika gdańska.

KALENDARZ na niedzielę, dn. 13 marca 1921 r.

Nicefora b.

Wschód słońca o g. 6,22; zachód o g. 5,58.

Wschód księżyca o g. 2,17; zachód o g. 10,36.

Interpelacja posłów polskich do sejmiku gdańskiego. Poseł Łangowski wystosował do sejmiku gdańskiego następującą interpelację: Urzędy gdańskie zastosowują w licznych wypadkach władzę, że wydają cudzoziemców jako t. zw. „lästige Ausländer” (niewygodnych cudzoziemców), 2) zakazują wogóle zatrudniania cudzoziemców. Proszę senat o informację a) w ilu wypadkach zastosowano przepisy nr. 1) i 2) od 10 stycznia 1920 r., b) ilu z nr. 1) i 2) przypada aa) na obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, bb) na obywateli Niemiec, cc) obywateli innych państw.

Pod literą b) dotyczy to tylko takich osób, które zostały wydalone (uw. 1) lub którym zabronione jest ich dalsze zatrudnianie w W. M. Gdańsku. Interpelację tę popierają oprócz Polaków niezależni socjaliści.

Zebrania towarzyskie dla członków „Sokoła” i wprowadzonych gości odbywają się co piątek między 8—11 wieczorem, w małej salce (na dole) w domu Św. Józefa, przy Töpfergasse.

Zamknięcie Ochronki polskiej w Sidlicach. Rada Opiekuńcza Okręgowa prosi nas o umieszczenie następującej notatki: Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że Ochronka nasza w Sidlicach zamknięta została za staraniem partii centrowej, jak nam to siostra przełożona doniosła.

Wzywamy przeto wszystkich rodziców by dzieci swoich do Ochronki narazie nie posyłali, jak to siostry Karmelitanki żądają, a to z tym zamiarem, by je do Ochronki niemieckiej przyłączyć.

Gdańskie wina musujące:

Aycke Trocken • Aycke Gold • Aycke Cabinet

Sprzedaż od połowy marca 1921

Uprzednie zamówienia
304 przyjmuje

P. J. AYCKE & Co. NACHF., piwnica win musujących

Właściciel:
Alexander Czech, Gdańsk

Zjazd kolarzy polskich.

Wybory. — Wezwanie do rejestracji. — Zatwierdzenie biegu „W koło Polski”. — Bieg o Mistrzostwo Polski.

W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie delegatów Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich w lokalu Towarzystwa Cyklistów Warszawskich na Dynasach w obecności delegatów Klubów Kolarskich Warszawy i prowincji.

Po odczytaniu protokołu postanowiono przesać ustawę Związku do zalegalizowania do odpowiednich władz.

Następnie przystąpiono w myśl ustawy do podziału mandatów między członków Komitetu jak następuje:

Prezes: St. Blikle z Warszawy, Viceprezesi: St. Rudnicki z Krakowa, L. Kosiński z Częstochowy, Sekretarz: K. Harasimowicz z Warszawy, Zastępca sekretarza: K. Pahiński z Warszawy, Skarbnik: R. Lange z Warszawy, Kapitanowie: St. Niewiadomski z Ciechanowa, F. Wojtkiewicz z Warszawy, H. Szadkowski z Warszawy, Bibliotekarz: St. Wismiller ze Lwowa, Księgowy: Rzeszotarski z Piotrkowa, Zastępca skarbnika: Reklński z Krakowa.

Celem rozwoju sportu kolarskiego w Polsce i tworzenia nowych Towarzystw postanowiono za pośrednictwem prasy zwrócić się do wszystkich Kolarzy z wezwaniem do rejestracji w Związku Tow. Kolarskich.

Rejestracji ulegć winni od lat siedemnastu wszyscy polscy kolarze turyści i sportmeni oraz kolarze, którzy zamieszkując dane miasto sami się mogą zrzęścić i przesać do Związku wspólne listy rejestracyjne, które sporządzać należy wymienając:

Miejscowość, Nazwisko i imię, Zajęcie, Wiek, Dokładny adres.

Wypełnione w ten sposób listy przysłać pod adresem: Związek Polskich Towarzystw Kolarskich Warszawa Dynasy ul. Oboźna 1/3, w przeciągu jednego miesiąca od daty ogłoszenia.

Po zarejestrowaniu, każda miejscowość otrzyma wzór ustawy i regulaminu sportowego oraz wskazówki do organizowania towarzystwa.

Następnie postanowiono, że posiedzenia delegatów odbywać się będą w ostatnią sobotę każdego miesiąca o godz. 9 wieczór w czasowej siedzibie Związku w lokalu Towarzystwa Cyklistów Warszawskich w Warszawie na Dynasach.

Po załatwieniu kilku spraw wewnętrznych związku wysłuchano z wielkim zainteresowaniem i zainteresowaniem referatu redaktora sportowego „Rzeczpospolitej” o urządzonym biegu kolarskim w koło Polski. Projekt przyjęto z wielkim uznaniem i wdzięcznością i postanowiono, że Związek jako taki, popierać będzie to zamierzenie, zakrojone na europejską miarę, w jaknajszerszych granicach pod względem sportowym i organizacyjnym.

Następnie omawiano sprawę wyścigu o mistrzostwo Rzeczypospolitej i postanowiono, że Związek Polski Tow. Kolarskich urządzi ten bieg na jednym z następujących terenów: Lwowskim ewentualnie w Poznańskim lub na Górnym Śląsku.

Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej.

W tygodniu ubiegłym odbyło się walne zebranie Warsz. Okr. Zw. Piłki Nożnej, do którego przystąpiły następujące kluby: 1. Akademicki Związek Sportowy, 2. Klub Sportowy „Polonia”, 3. Klub Sportowy „Korona”, 4. Wojskowy Klub Sportowy, 5. Zyd. Tow. Sport. „Makabia”.

Do prezydium powołano pp. Kap. Waniciego St. (prezes), Jerzego Grabowskiego (viceprezes), Jana Walczka (sekretarz).

Terenem działalności W. O. Z. P. K. jest część Państwa w granicach: Iłowa, Sierpc, Płock, Sochaczew, Grodzisk — od zachodu; Grójec, Dęblin, Pargów — od południa. Od północy i wschodu — granice Polski (z Wilnem i Białymstokiem łącznie).

Wszystkie znajdujące się w powyższych granicach kluby sportowe, jakoteż poszczególne drużyny piłki nożnej winny jaknajbardziej nawiązać kontakt z Warsz. Okr. Zw. Piłki Nożnej (Warszawa Szczygła 1-A m. 3).

DZIAŁ GOSPODARCZY.

STAN GOSPODARCZY

B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Rolnictwo.

Produkcję rolną i inne produkty spożywcze ochrania rząd przez zakaz wywozu. Straż wojskowa działa na granicy niemieckiej wraz z strażą celną, zależną od ministerstwa skarbu. Na granicy b. Kongresówki pełnią służbę straży t. zw. urzędniczy aprowizacyjni, lecz od 15 bm. zastąpi ich urząd walki z lichwą i spekulacją nie tylko na starzach kolejowych, lecz również na t. zw. „zielonej granicy”.

Z początkiem b. roku pozwolono na wolny handel niektórymi artykułami (skóry, wełna), lecz w obrębie b. dzielnicy pruskiej. Co do wywozu obowiązują jeszcze przepisy komisji Naczelnej Rady Ludowej z 21 stycznia 1919 r. i rozporządzenie ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z 19 stycznia 1920 r., domagające się specjalnych pozwoleń na wywóz do innych dzielnic Polski. Co do wywozu skór, mają władze przedewszystkiem na oku potrzeby miejscowe, udzielają więc pozwolenia na wywóz nadmiaru tego artykułu, natomiast wywóz wełny, której b. dzielnica pruska nie przerabia odbywa się bez trudności. Dział przepustkowy przy ministerstwie w Poznaniu daje dziennie 300 do 400 pozwoleń na wywóz. Będzie on rozszerzony prawdopodobnie już od marca br. przez utworzenie odpowiednich urzędów przy województwach.

W produkcji rolnej nastąpił wskutek wojny upadek. Gdy w roku 1914 przeciętny zbiór żyta z morgi magdeburskiej wynosił 7—8 centnarów, w roku 1920 wyniósł zaledwie 3 i pół centnara. Gdy przed wojną przeciętny zbiór buraków cukrowych z morgi magdeburskiej obliczano na 140—150 centnarów, obecnie zaledwie ma 80 centnarów, przyczem ograniczono znacznie zasiew. Rząd bacząc na ten wypadek, dąży do wzmożenia produkcji, wprowadzając powoli wolny handel na nierogaciznę, skóry i wełnę, jeszcze w b. miesiącu będzie rozszerzony wolny handel na bydło rogate, a z wiosną na nabiał. Z końcem tego roku będzie obowiązywał sekwestr tylko na żyto, pszenicę, owies i jęczmień. W nowym roku gospodarczym będzie b. dzielnica pruska ujednolajniona pod względem systemu gospodarczego z systemem ogólnopolskim. (Jak widać z tej zapowiedzi, rząd b. dzielnicy pruskiej nie uwzględnia pod tym względem opinii przeciwnej gospodarczej unifikacji. (Przyp. red.)

W celu podniesienia produkcji rolnej stara się rząd ułatwić nabycie sztucznych nawozów z funduszu pochodzącego z nadwyżki cen za ziemniaki, wywożonych poza granicę dzielnicy. Na sprowadzenie angielskiej saletry oddano kooperatywie rolnej do dyspozycji większą ilość cukru, na sprowadzenie soli potasowych oddano bankom dewizy i częściowe artykuły zamienne.

Ponieważ dotychczasowa cena maksymalna ziemniaków (94 mk. za 100 kg.) była za niska, dostawa ziemniaków była pod względem jakościowym marna. Aby temu zapobiec, wprowadzono nową kategorię ziemniaków, na które wyznaczono cenę o 60 mk. wyższą. By zachęcić do przyspieszenia omlotu i odstawy zboża, przyznano za zboże, odstawione do końca lutego premie w wysokości 30 centów podstawowej. Dla kontroli dostaw ustanowiono urząd nadzwyczajnego komisarza zbożowego. Kary za niestosowanie się do rozporządzeń władz w tym zakresie są surowe: 6 miesięcy więzienia i grzywny do 1 miliona marek.

Pomóc, udzielona innym dzielnicom, była bardzo wydatna. Do dnia 1 stycznia 1921 r. wysłano do b. Kongresówki 3 689 wagonów zboża aprowizacyjnego, dla wojska 3 665 wagonów, dla Śląska Górnego 1 636 wagonów, dla Śląska Cieszyńskiego 279 wagonów, dla Gdańska 476 wagonów, dla min. rolnictwa 1 222 wagonów zboża siewnego — razem 10 965 wagonów zboża.

W razie korzystnego wyniku plebiscytu, zapotrzebowanie Górnego Śląska wyniesie do końca roku gospodarczego około 5 000 wagonów. To zapotrzebowanie pokryje w całości b. dzielnica pruska.

Przemysł.

Uruchomienie przemysłu postąpiło w ubiegłym roku gospodarczym znacznie naprzód mimo dotkliwego braku węgla. Na 250 tysięcy ton węgla, potrzebnego do celów przemysłowych b. dzielnicy pruskiej, otrzymuje się przeciętnie 150 do 180 tysięcy ton.

Pod względem ilościowym przedstawia się stan przemysłu następująco: fabryk maszyn jest w województwie poznańskim 145, w województwie pomorskim 55, razem 200; cukrowni w województwie poznańskim 19, w województwie pomorskim 7, razem 26; cegienn 209 i 88, razem 297; wapienników 3 i 1, razem 4; cementownia 1 na Pomorzu; hut szklanych 5 i 2, razem 7; tartaków 232 i 127, razem 359; kaflarni 7 w województwie poznańskim; gorzelni 513 i 260, razem 773; fabryk tytoniu i tabaki 60 i 18, razem 78; fabryk przetworów ziemniaczanych 140 i 40, razem 180; fabryk wyrobów metalowych 12 i 2, razem 14; kopalni soli, gipsu, wapna, fabryk sody i brykietów 10 i 5, razem 15; fabryk wyrobów chemicznych 19 i 4, razem 23; przędzalni 3 i 1, razem 4; czekolady i cukierków 9 i 7, razem 16; szczotek i pędzli 3 i 8, razem 11; instrumentów muzycznych 4 i 1, razem 5; mebli 41 i 23, razem 64; wyrobów drzewnych i ram 11 i 4, razem 15; skór i obuwia 20 i 9, razem 29; papy i papieru 29 i 9, razem 38; mydła i świec 12 i 4, razem 16; olejni 38 i 4, razem 42.

Najlepiej prosperuje przemysł rolny: cukrowniczy, gorzelniczy i ziemniaczany, pozątem obróbka drzewa — 359 tartaków. — Rząd ułatwił cukrowniom nabycie remontu zagranicą, a związkowi cukrowników dostarczył dewiz na zakupno nasienia buraczanego oraz sztuczny nawóz dla plantatorów. W bieżącym roku produkcja cukru wyniesie 18 tysięcy wagonów. W roku ubiegłym wynosiła zaledwie 5 tysięcy wagonów, t. j. tyle, ile wystarczało zaledwie na zaprowadzenie ludności i zaspokojenie potrzeb przemysłu.

Krochmalnie i suszarnie wyprodukują 9 do 10 tys. wag. krochmalu, suszonki i syropu. Do innych dzielnic wysyła się przetwory ziemniaczane jako domieszkę do chleba, a zagranicę eksportuje się krochmal „Superior”, poszukiwany w Anglii, Francji i Holandji. Fabryka sody w Mławach produkuje przeważnie na eksport.

Drzewo.

Roczny wyrąb lasów w b. dzielnicy pruskiej wynosi 3 miliony 408 tys. m. 3 tego drzewa użytkowego 60 a opałowego 40%. Na eksport idzie po przeciętnie 450 tysięcy m. kwadratowych. Ponadto tartaki wielkopolskie i pomorskie zakupują wiele drzewa w byłej Kongresówce.

Spirytus.

Tegoroczna produkcja spirytusu wyniesie około 40 mil. litrów, z czego 30 mil. litrów będzie można eksportować. W tym roku uruchomiono 550 gorzelni. W zeszłym roku wyprodukowano 10 mil. litrów.

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW LEŚNYCH.

Ministerjum pracy i opieki społecznej komunikuje, że zgłoszono zapotrzebowanie na większą ilość robotników leśnych, przy eksploatacji lasów świerkowych w siedleckim okręgu leśnym na przestrzeni 18.000 hektarów. W pierwszym miesiącu eksploatacji będzie mogło otrzymać pracę 2.000 robotników, w drugim miesiącu — 5.000, w trzecim miesiącu — 10.000. Warunki płacy za wyrąb, oczyszczenie i ustawienie w metry są następujące: metr sześciennego opał 50 mk.; metr sześcienny stempłowny 45 mk.; metr sześciennego budulca 30 mk.

Za utrzymanie, składające się z 2 funt. chleba, od 5 do 6 funt. ziemniaków i jarzyn, ćwierć funta słoniny lub mięsa dziennie, robotnik będzie płacił od 125 do 140 mk. dziennie; mieszkanie, opał, światło, łaźnia i pomoc lekarska — bezpłatnie. Zapisy przyjmują państwowe urzędy pośrednictwa pracy na terenach b. Królestwa i Małopolski.

ODBUDOWA WARSZTATÓW KOLEJOWYCH.

Korespondent londyńskiego „Timesa” donosi z Warszawy pod datą 27 lutego, że rząd polski otrzymał od Braci Rotszyldów z Frankfurtu n. M. propozycję sfinansowania odbudowy warsztatów kolejowych w Pruszkowie, zniszczonych, jak wiadomo, doszczętnie podczas wojny.

„Rotszyldowie — pisze korespondent Timesa — podejmują się odbudowy warsztatów i oddania ich na własność rządowi polskiemu po upływie lat 15-tu, pod warunkiem wszakże, że warsztaty te będą mogły być użyte przez nich dla budowy i naprawy także lokomotyw dla kolei rosyjskich”.

Według zasięgniętych przez nas u źródła informacji, wiadomość podana przez dziennik londyński nie jest zupełnie ścisła. Mianowicie, propozycja odbudowy warsztatów kolejowych w Pruszkowie nie pochodzi od znanej firmy bankierskiej Braci Rotszyldów we Frankfurcie, lecz od inżyniera Marksa Rotszylda, właściciela wielkich zakładów metalurgicznych. Po wtóre, w propozycji, uczynionej przez tego inżyniera rządowi polskiemu, nie ma wcale mowy o budowie i naprawie lokomotyw także dla kolei rosyjskich.

Bądź co bądź, propozycja wybitnego inżyniera niemieckiego jest poważna, to też rząd nasz wziął ją pod rozwagę.

OKRĘTOWY INSTYTUT KLASYFIKACYJNY W GDANSKU.

Wobec przewidywanego rozrostu polskiej floty handlowej, powstała myśl utworzenia instytucji, której zadaniem byłoby klasyfikowanie oraz rejestrowanie statków morskich i rzecznych. Ma to być coś w rodzaju niemieckiego Lloyd’a, t. j. powstała instytucja byłaby Tow. Akc., pod nadzorem państwa. Sprawa ta znajduje się w stadium załatwienia. Podobno blisko tego przedsięwzięcia znajduje się Warszawskie Tow. Ubezpieczeń.

Zebrania Towarzystw:

Tow. Polek. W niedzielę 13-go bm. o godz. 3½ po południu odbędzie się 2-gie przedstawienie dla dzieci Zarząd.

Zebr. Tow. „Jedność” odbędzie się 14 marca o godz. 7 wiecz. w Ochronce przy Poggenpühl nr. 11 Zarząd.

Walne zebranie Stronnictwa Ludowego w Wrzeszczu odbędzie się w niedzielę, dnia 13 marca o godz. 3-ciej w Klein-Hammerparku.

Lekcje śpiewu odbywają się regularnie w wtorek o godz. 7½ pod batutą, p. dyrygenta Purwina.

Zebranie T-wa Zjednoczenia Kobiół Polskich w Sopocie odbędzie się w niedzielę dnia 13-go b. m. o godz. 4½ po poł. na sali hotelu „Polonia” (ul. Hafnera). Pomiędzy innymi punktami porządku dziennego odbędzie się wykład pana Sobkowiaka. O liczny udział gości i członkiń uprasza Zarząd.

Zebranie Tow. Ludowego w Kłodawie odbędzie się w niedzielę dnia 13 marca zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

W. Trąbki Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę d 13 marca w sali pana Preissa zaraz po nabożeństwie. O liczny udział prosi Zarząd.

Skarszewy. Posiedzenie Związku Ludowo-Narodowego odbędzie się w niedzielę 13-go b. m. po nabożeństwie w sali p. Polskiego. Dla ważnych obrad prosi wszystkich członków z miasta i okolicy Zarząd.

GIEŁDA

(nieoficjalna.)

Gdańsk, 12-go marca 1921.

O godz. 10 rano.	żądano	placono
Marki pol., gotówka	7,70	7,65
Wyplata na Warszawę	7,05	7,00
Dolary amerykańskie	61,75	61,50
Funtów angielskie	—	—

Warszawa, 11-go marca 1921.

Marki niemieckie	13,80	13,60
Dolary amerykańskie	880	867
Funtów angielskie	3490	3405
Franki francuskie	63,00	62,00
Ruble carskie (500)	500	475
Ruble carskie (100)	—	—
Ruble Dumskie (1000)	—	—
Ruble Dumskie (250)	—	—

Berlin, 11-go marca 1921.

Dolary	61,75	61,60
Funtów angielskie	245,00	244,00
Franki francuskie	448,50	447,75
Korony szwedzkie	1499,00	1406,00
Florenty holenderskie	2155,20	2150,00
Liry włoskie	229,00	228,00
Franki szwajcarskie	1059,00	1057,00

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Szanownym Spółkom podajemy do wiadomości, iż

odwołuje się zebranie

reprezentantów spółek kredytowych i rolników
naznaczone na wtorek, środę i czwartek t. j.
dnia 15, 16 i 17 b. m.

Patronat Związku Spółek.

Walne Zebranie

podpisanej spółki odbędzie się
we wtorek, dnia 29-go marca r. b. o godz. 1-szej po połud.
w Kościerninie, w Banku,
z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie kasowe za rok 1920 i przedłożenie rachunków rocznych.
2. Przyjęcie Bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Podział czystego zysku.
4. Odczyt: Banki Ludowe a uprzemysłowienie kraju.
5. Wynagrodzenie Rady Nadzorczej.
6. Zmiana statutu a to: 9, 10 i 11 (wstępne i udział) § 47 (pismo Spółki).
7. Uchwała, do jakiej wysokości:
a) przyjmować depozyty
b) pożyczać pojedynczemu spółnikowi.
8. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
9. Wnioski bez uchwał.

Kościernina, dnia 11 marca 1921.

BANK LUDOWY

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Rada Nadzorcza:

Ks. Wróblewski, prezes.

300 Celn. Kapusty kwaszonej (z 1920 r.)

najlepszej, tanio do sprzedania, przy natychmiastowym odbiorze. (387)
Hermann Müller, Gdańsk, Vorstadt.
Graben 51. Adres telegraficzny „Lachsmüller“.
Telefon 442, 3095, 2705.

Uczeń

z dobrem wykształceniem szkolnym poszukiwany do biura pasażerskiego. Pisemne zgłoszenia pod nr. 331 do Ekspedycji „Gazety Gdańskiej“.

Posiadłość z budynkami

niewielki młyn, wszystko w dobrym stanie, natychmiast do sprzedania. Oferty do Ekspedycji Gazety Gd. pod nr. 382.

Dla młodszego księgarza poszukuję

pokoju umeblow.

Oferty przyjmuje:
R. Czarniński,
księgarnia, Töpfergasse 19

W kawiarniach i restauracjach

žadajcie

: Gazetę : Gdańską.

Jednomorgowy grunt pod dom,

ziemia ogrodowa, budynek maszynowy, natychmiast do sprzedania. **August Timm,** Konarzyny, pow. Kościerski. 358

HERA
Biuro Pośrednictwa w zawieraniu małżeństw. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe zgłoszenia POZNAN ulica Słowackiego 35.

Pracownia

modnych gotowych ubrań męskich

Specjalność: Eleganckie ubrania podług miary w najlepszym wykonaniu, pod gwarancją za dobre leżenie

Mam na składzie ostatni krzyk mody, materiały pod gwarancją przedwojenne, po zdumiewająco niskich cenach. Najzwyklejsza obsługa.

Niektóre przykłady moich niskich cen:

Garnitur męski, solidnie wykonany. od 190 mk.
Garnitur męski, jak podług miary, szykowny, tylko dobre materj. od 350 mk.
Cutaway i Kamizelka czarna i marengo, wspaniale leżące. . . od 370 mk.
Eleganckie spodnie w paski, jak stalowane. od 80 mk.
Eleganckie ubrania na zamówienie. od 650 mk.

Dobra obsługa! Bez przymusu kupna!
Zwróćcie uwagę na moje wystawy!

J. Czerninski Altstadt. Graben 96-97
wejście od kleine Mühlengasse.

Nowo otwarta

Proszę zwrócić uwagę na moją firmę.

Nowo otwarta

Godła i prace malarskie

wykonują

Bracia Gendzierscy, Gdańsk

Burgstrasse 19b.

DRUKI

wykonywa starannie tanio i gustownie

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“ T.A.

Najkorzystniejsza sposobność podróży do Niemiec na pokładzie okrętu Tow. Lloyd „GRILLE“

z Gdańska każdej środy i niedzieli 10,30 przedpoł., z Sopot (tylko w dni pogodne) 11,30 przedpoł.
Ze Swinoujścia pociągi nadzwyczajne do Berlina.

Bilety sprzedaje „Norddeutscher Lloyd“, filia w Gdańsku, Hohes Tor, (Hauptwache) Tel. 1777, jak również BALTROPA, Międzynarodowe biuro Reemigracyjne, Sp.z o.o. Gdańsk Grünes Tor. Adr. telegr. BALTROPA. Tel. 1736.

Polakom z Ameryki

poleca majątki rolne, przemysłowe, handlowe, różnej wielkości, od najmniejszych do największych, różnego rodzaju zaraz na sprzedaż

Biuro komisowe St. Karliński
Ostrów, Raszkowska 26 (Poznańskie). (273)

Esencje likierowe

do przyrządzenia w domu konjaku, rumu, kurfürsta, Sherry-Brandu itp. ma zawsze na składzie (277)

DROGERIE

am Dominikanerplatz

Junkerg. 12, koło hali targowej, naprzeciw kościoła św. Mikołaja.

Spiszaż interesów.

Jesteśmy w możności wyplacalnym kupcom dać na każde żądanie informacje o nieruchomościach z dobrze idącymi interesami jak np. kina, dobrze prosperujące fabryki na Pomorzu. **Gdańskie Towarzystwo Ziemiańskie z o. p.**
Danziger Landgesellschaft m. b. H.,
Langenmarkt 47. (227)

Ca. 4-morgowy grunt pod dom

natychmiast do sprzedania; dobra rola, maszynowy budynek z 4 pokojami, kuchnia, stajnia i stodoła, całość urządzona dla dwóch rodzin. Szególnie nadaje się dla rzemieślników. (359)
August Timm, Konarzyny pow. Kościerski

55 morgów ziemi

torowisko i łąki, budynek maszynowy, nowy, z żywym i martwym inwentarzem, granica tuż obok W. M. Gdańska, do sprzedania. Cena wedle umowy. (362)
Aleks Mischker, Szatarki, pow. Kościerski.

Intel. mężczyzna, lat 35 z zawodu fryzjer poszukuje jakiegokolwiek

POSADY.

Zgłoszenia upr. się pod nr. 21424 do biura ogłosz. „PAR“—Poznań, Rycka 8.

Wytniecie poniższe ogłoszenie i dajcie je Waszym znajomym,

a przyczynicie się przez to do rozpowszechnienia „Gazety Gdańskiej“.

Przyjmuje się zapisywanie

„GAZETY GDAŃSKIEJ“

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 45.— mk. polskich już z odnośnieniem do domu przez listowego. Ogłoszenia inserentów zamieszczalnych w Polsce po 3.— mk. polskich za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 9.— mk., Reklamy za tekstem po 6.— mk. wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170 004.

Filja w Tczewie dla Polski

ulica Dworcowa nr. 1.

Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 9.— mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1.— mk. niemieckiej za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 3.— mk. niemieckich, Reklamy za tekstem po 2.— mk. za wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postscheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Redakcja i Ekspedycja w Gdańsku tymczasem: Grobla Przedmiejscowa 49, później Rynek Kaszubski 21. Tel. 1781. Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski nr. 12 (Stadtgebiet Nr. 12). Tel. 1781.

W Polsce można zamówić „Gazetę Gdańską“ w każdym urzędzie pocztowym, wypełniając poniższy odcinek.

(Linia odcieczna.)

Do „Gazety Gdańskiej“

w Tczewie

ul. Dworcowa nr. 1 u p. Wł. Kobylńskiego.

Proszę o przysyłanie „Gazety Gdańskiej“ w przeciągu 1 miesiąca, 2 miesięcy 3 miesięcy (zbyteczne należy wykreślić) pod następującym adresem:

Imię i nazwisko: _____
Ulica i nr. domu: _____
Miejscowość: _____

Należną kwotę w wysokości _____ wysyłam przez pocztę.

podpis: _____

Potwierdzamy odbiór mk. _____ jako należne za prenumeratę za _____

dnia _____ 1921.

Urząd pocztowy.

Nowa rosyjska gazeta demokratyczna.

»РУЛЬ« — »RUL«

Не будучи партийным органом, »РУЛЬ« будет продолжать, въ зависимости отъ требований, связанныхъ съ настоящими условиями, выполнять политическія, хозяйственныя, социальныя и духовныя задачи партии Народной Свободы.

»РУЛЬ« выходитъ ежедневно, кромѣ воскресеній между 3 и 4 часами пополудни. Абонементъ съ доставкой на домъ 18 марокъ въ мѣсяцъ.

ИЗДАТЕЛИ:

I. В. ГЕССЕНЪ, проф. КАМИНКА, В. Д. НАБОКОВЪ.

Nakład i przyjmowanie ogłoszeń:

394

Ullstein, Berlin SW. 68, Kochstr. 22-26

Adres telegraficzny: Ullsteinhaus Berlin.

W Gdańsku: Ketterhagergasse 3-5, telef.: 3015-17

Zegarki i biżuterie

naprawia w krótkim czasie czysto i tanio. Dla klientów z Pomorza przyjmując zapłatę w polskich markach po dobrym kursie.

B. Skwierawski, Gdańsk, I. Dam 11
Specjalny warsztat zegarów i rzeczy złotniczych. (350)

Okucia

do mebli i budowli

na do oddania. (136)
Józef Krużewski,
Orunia, Schwarzer Weg 2-3.

Hotel Danziger Hof

Wintergarten
Każdego czwartku
five o'clock tea
produkcje współczesnych tańców

wieczorem **Reunion**
każdej soboty
Reunion
bezpretensjonalna zabawa taneczna
W niedzielę, od godz. 1 w poł.
przygrywa do obiadu kapela Steffi

KÜNSTLERSPIELE

„Danziger Hof“

Dyrekcja: Alex Braune. Kierownik Artystyczny Peter Pfeiffer.

Camorosa 3 Yukitos
Carl Cristopf Eugen Milardo
Siostry Fiedel 5 Mary
Kokscharoff Trio Tom Wiebig

Prof. Chitta i Artur Dolores
2 Farren Karin i Morton
Harry Allister

Scenka artystyczna

Wiedeńskie kawały br. Dietrich
pieśni ludowe-Cetinger
Codziennie o 5-tej podwieczorki z występami tanecznymi.

JURKIEWICZ & MEIER

T. z o. p.

Biurowie architektoniczne i budowlane

SOPOT GDANSK
Seestr. 23. Tel. 397. — Stadtgraben 6, IV. Tel. 680/3450.

poleca się do wykonywania wszelkich prac w zakresie budownictwa i architektury wewnętrznej.

N. Kalinowski

GDANSK, Jopengasse 27

Telefon 2987

Przedsiębiorstwo budowlane

Wykonanie wszelkich nowych robót
jako też przebudowania, reperatury,
bicie pali, prac betonowych i żel-
betonowych i ziemnych.

Biurowie architektoniczne. Kosztorysy bezpłatnie.

Tyton „LEGIONKA“

dobrze nam smakuje,
a kto nie uwierzy,
niechaj ją spróbuje!

Fabryka tabaki JULIAN KROL
Gdańsk-Wrzeszcz, Taubenweg 4
Bydgoszcz, Szpitalna 1—3. (8)
!!! Ostrzegam przed nadśladowcami !!!

Przedstawiam bardzo tanie meble!
Urządzenia całych mieszkań, jakoteż pojedyncze meble. Także meble biurowe.
Eltermann & Co., Gdańsk
Fabryka mebli i obić
3. Damm Nr. 2. (268) 3. Damm Nr. 2.

„Atlantic“

Maklerzy-Asekuracyjni T. z o. p.
BERLIN-BREMA-KŁAJPEDA-PILA
GDANSK, HOLZMARKT NR. 4

Tel. 1737 Turzyński i Pawłowski Tel. 1737

Pełnomocnicy przeszło 20-tych najznaj-
niejszych Towarzystw Ubezpieczeń
Transportów. Ubezpieczenia Trans-
portów i Składów wszelkiego rodzaju
w każdej wysokości i różnej walucie.
MOMENTALNE WYSTAWIANIE POLIS
HONOROWE REGULOWANIE SZKÓD

REICHSHOF-PALAST

Najwytworniejsza winiarnia Gdańska oraz elegancki bar

Codzień o godzinie 4-tej herbata z produkcjami tanecznymi

Sensacja **Levac** Sensacja

Występuje w Reichshof-Palast, pozatem

Inge i Axel Mauri

para tancerzy

Dwie orkiestry

Orkiestra artyst. Wenz

Dziś w sobotę REUNION

Od godz. 7-mej wiecz.: Doskonała kuchnia międzynarodowa.

— Muzyka kameralna. —

Zdarzenie

szczególnej wagi

Od poniedziałku 14 bm. sprzedajemy, jak
długo zapas wystarczy, większą partję
eleganckich modnych

Strojów Damskich

które zakupiliśmy po niewiarogodnie tanich
cenach, dzięki naszym stosunkom z pierwszymi wy-
twórcami tej gałęzi.

Kostjumy	granatowe i czarne, czysto wełniane szewi- ot, zakiet cały na jedwabnej podszewce, zdobny w stebnowania i tresy	490.—
Kostjumy	granatowe i czarne, elegancki materiał czysto jedwabny, bogate ozdoby i stebnowania	690.—
Kostjumy	jednobarwne, czysto wełniane gabardina, zakiet na czystym jedwabiu, bogate tresy	875.—
Kostjumy	z prima gabardiny, modne jasne kolory, ko- lorowe stebnowania, znakomite wykonanie	1090.—
Plaszcze	czysto wełniane z Covercoat z kołnierzem męskim i fantazyjnym	390.—
Plaszcze	z wełnianej lekkiej materji w gustowne paski i w kratę, różne modne modele	490.—
Plaszcze	jednobarwne, jasne lub ciemne z foulé lub sukna, ze stebnowaniami, modne kraty	690.—
Plaszcze	z prima czysto wełnianej gabardiny lub z foulé, częściowo pół na jedwabiu, w najmodniejszych modelach i kolorach	975.—

Partja eleganckich sukien niebywale tanich

— Odsprzedawcom nie sprzedaje się. —
Prosimy najuprzejmiej oglądać nasze wystawy.

Walter & Fleck

Jan Bleński o Gdańsku

przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71 (Danzig, Breitgasse nr. 71)

połącza

— bogaty zapas
koniaku, rumu, win i cygar,
hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych

Wydalił się

z domu w poniedziałek 28-go lutego Jan Hinz,
bez prawej ręki, słusznego wzrostu (1.70 wysokości),
czarnowłosy, o przystrożonych włosach, miał na sobie
barankową czapkę, szary surdut, brunatne spodnie
manszestrowe, buty z cholewami. — Ktoby go spotkał,
uprasza się zatrzymać go i dać znać do

Franciszka Omernika,
Garczyn p. Liniewo.

Cukiernia i Kawiarnia

„Sturm“

Tel. 1526 Heiligegeistgasse 23. Tel. 1526

— Własna cukiernia —
Godziennie świeży wypiek.
Wina i likiery pierwszych domów.
Przyjmuje się zamówienia na torty i ciastka.

Jan Majewski

Mistrz Dekarski

Gdańsk, Nedere Seigen nr. 5

poleca się do wykonywania
wszelkich nowych i starych
robót dekarских, krycia dachów
papą, łupkiem i dachówką.

Naprawy.

Na cały świat

sięga organizacja i propaganda
czasopisma „National - Staaten - u. Auslands-

Export-Import-Zeitung

Kupcy! Przemysłowcy!

Fabrykanci!

Eksporterzy! Importerzy!

którzy chcą nawiązać stosunki
handlowe z pierwszorzędnymi
firmami w AUSTRII, NIEM-
CZECH, państwach suk-
cesyjnych i zagranicą,
objąć lub oddać zastępstwo,
eksportować lub importować
etc., powinni ogłaszać w

„National - Staaten - und Auslands-
EXPORT - IMPORT - ZEITUNG“

WIEN, I, Fleischmarkt 15

Najtańszy i najszybszy organ insercyjny.

ROZCZNA PRENUMERATA W POLSCE marek 240.—

Numery okazowe bezpłatnie!

Zawiadomienie.

Nadzwyczajne wydanie „Polska“ wkrótce
opusci prasę. Ogłoszenia przyjmuje Tow.
Ak. „Reklama Polska“ w Warszawie,
Jasna 10, oraz filje: w Poznaniu, ulica
Marcinkowskiego 6, we Lwowie, Jagie-
łonska 7 i we wszystkich miastach Polski,
a także Administracja pisma wprost. —
Konto Pocztovej Kasy Oszczędności w
Warszawie Nr. 190 232. (373)

Trzech młodych ludzi szuka

wakacyjnego miejsca pobytu

w pięknej okolicy od 15-go marca. Oferty z po-
daniem ceny pod nr. 352 do Eksp. Gaz. Gdańskiej.

DOM z ogrodem

owocowym, z wjazdem, z po-
dwórzem, z placem budowy, z
chlewami, z wolnym mieszka-
niem, 5 pokoi, dochód dzierża-
wy, 15000.— marek, jest do

zamienienia

na nieruchomość w wolnym
mieście Gdańsku, albo przy za-
liczce od 88000.— mk. niem. do

sprzedania

Taksamo są rolnictwa, różne do-
my prywatne i handlowe zawsze
korzystnie do nabycia. (366)

A. M. Makowski,

Ajencia majątków

Tczew — (Dirschau)

Szrelecka 5, (Schanzenstrasse 5).

Telefon 9.

Egzaminowanego nauczyciela

wzgl. nauczycielkę do troj-
ga dzieci 9, 7 i 6 lat po-
szukuję natychmiast lub od
1. kwietnia. Muzyka po-
żądana lecz nie konieczna.

H. Nagórska, Dzier-
żążno p. Morzeszczynem.

Posiadłość

w Wejherowie

dom, 3 duże mieszkania, stajnia,
piękny duży ogród owocowy i
warzywny do sprzedania.

Oferty pod nr. 386 do Eksp.

„Gazety Gdańskiej“.

Poszukujemy od zaraz starszego

registratora

z kilkoletnią praktyką. Zgłoszenia ustne
i pismienne przyjmuje (248)

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Gdański — Holzmarkt 18.

Dom pod interes

ze sklepem i piwnicą składową, tudzież 16 po-
koiami etc. w ładnym mieście powiatowym i garnizonowym
koło Poznania, w najlepszym położeniu (w rynku) even-
t. z ogrodem owocowym (plac budowlany), 5 pokoi i sklep
natychmiast do użytku, do sprzedania. Szczegóły u
Cuno Bernstein, Schönlanke. (356)